Nr. 138. Wtorek, 21 Czerwca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. najmiłościwiej zamianować prywatnego docenta, dr. Adama Wrzoska, nadzwyczajnym profesorem patologii ogólnej i eksperymentalnej na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu profesorowi położnictwa w szkole położnych w Krakowie i prywatnemu docentowi tamtejszego Uniwersytetu, dr. Stanisławowi Dobrowolskiemu, jak również prywatnym docentom tegoż Uniwersytetu dr. Maksymilianowi Rutkowskiemu i dr. Franciszkowi Nowotnemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać, sekretarzowi skarbowemu dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, Augustynowi Sobotkiewiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 maja b. r. najmiłościwiej nadać bośniacko-hercegowińskiemu inspektorowi sanitarnemu, dr. Władysławowi Januszewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik przeniósł kancelistów Namiestnictwa, Karola Śmielowskiego z Brzeżan do Zborowa, a Kazimierza Majewskiego ze Zborowa do Brzeżan.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie husiatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 9 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 11 sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 12 sierpnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie husiatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 czerwca 1910.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 czerwca 1910 l. XVII 5161/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 11 do 18 czerwca 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej po p. Rollerze przemawiał p. Hudec (ze Lwowa). Mowca zalecał gorąco przyjęcie rezolucyi p. Diamanda, wzywającej Rząd, aby budżet przedkładał najpóźniej we wrześniu. Następnie omawiał zaniedbanie Galicyi na polu poczt, telegrafów i telefonów; wyłuszczył życzenia prowizorycznej służby, oficyantów i pomocników kancelaryjnych, a równocześnie ostrzegał przed projektowanem podwyższeniem opłat pocztowych. Służba inspektorów przemysłowych jest — wedle mowcy — niedostateczna, zwłaszcza w Galicyi.

Z kolei zajmował się p. Hudec sprawą importu mięsa z Rumunii, przyczem przypomiał, że Izba przy uchwalaniu ustawy upoważniającej do zawarcia traktatu handlowego przyjęła jednogłośnie rezolucyę w sprawie importu mięsa do większych miast, między innemi do Lwowa i Krakowa. Za tem głosowało także Koło polskie, ale P. Namiestnik Galicyi — słowa mowcy — uzyskał od Ministerstwa rolnictwa przyrzeczenie, że ta jednomyślna uchwała Izby nie będzie przeprowadzona. Wszystkie usiłowania posłów z miast Lwowa i Krakowa pozostały bez skutku.

Wskazując na ostatnie rozprawy w Kole polskiem z okazyi przybycia deputacyi miasta Lwowa i Krakowa — domagał się mowca wykonania uchwalonej przez Izbę rezolucyi.

Przechodząc do stosunków na polu kolejnictwa, wskazywał p. Hudec na brak lokomotyw i wagonów, z powodu czego wysyłka towarów napotyka na trudności, a co znów odbija się na dochodach kolei. Użalał

LISTY PARYSKIE.

Czy widzieliście Paryż w maju? I to nie z dołu, z ulicy, gdy przyziemne troski, brak pieniędzy, albo tęsknota za krajem, położą się kamieniem na duszy, a pył, dym automobilów, swąd uliczny, dławią oddech, ale z góry, ze szczytu Notre Dame, Trocadero, albo wieży Eiffel? Czy widzieliście w chwili takiego wyzwolenia duszy, w pogodny wieczór majowy, Paryż u swoich stóp, olbrzymi, nieogarnięty wzrokiem, bez widocznych granic, huczący wieczorną pieśnią, przerżnięty błyszczącym wężem Sekwany przez pół, pnący się ku niebu wieżami kościołów, zatrzaśnięty z jednej strony od świata śnieżnie białą ścianą Sacré Coeur, błyszczący w chwili zachodu słońca złotą kopułą kościoła Inwalidów, pod którą w ciszy kamiennego sarkofagu spoczywa w głuchym śnie serce Napoleona? Czy widzieliście to szare morze domów, gmachów, will, pałaców, poprzerzynane w wielu kierunkach zielonemi rzekami bulwarów? Zda się, że jeszcze jeden silniejszy podmuch wiatru, a zielone te, zakamieniałe fale drgną, odezwą się i popłyną z szumem naprzód, zatapiając wszystko puszystym okiściem rozkwitniętych kasztanów....

Zaiste cudowny widok!... Duszy wyrastają skrzydła, marzą się jakieś marzenia tytaniczne, jakieś wzloty nadgwiezdne, roją się jakieś czyny olbrzymiej potęgi i woli. Tak, jakby na serce upadł promień tego złotego światła, co pali się pod kopułą kościoła Inwalidów. I nic to, że po zejściu na dół skończy się na kieliszku absyntu. Marzenia są po to, ażeby się nigdy nie obwlekały w ciało. Tęsknota — to strzała, wypuszczona przez Dziwnego Łucznika, która nigdy nie ugodzi w serce. A jednak warczenie lecącej strzały jest takie piękne....

Paryż to nie jest miasto do zwiedzania z przewodnikiem w ręku. Kto wpada tu gorączkowo, zajeżdża do hotelu, zwiedza na łeb na szyję muzea, teatry i „Varietés“ i po tygodniu odjeżdża, myśląc, że poznał Paryż, ten myli się bardzo. W Paryżu trzeba przeżyć życia szmat, wszystkie jego dobre i złe chwile, wpleść linię swego istnienia w huczące tętno tego gorączkowego, jedynego życia, w Paryżu trzeba kochać, cierpieć, śmiać się i płakać, zapomnieć, że się jest „etrangerem“, dużo czuwać, szukać piękna i brzydoty, cnoty i grzechu, nie uląknąć się ciemnego zaułku, gdzie w cieniu latarni apasz i nierządnica przytuleni do siebie tańczą piękną „La Valse Brune“ — a wówczas dopiero zrozumie się Paryż, odczuje wszystkie jego piękności i pokocha tak jak kochankę, co przez szare życie sieje płomienne kwiaty.

Bo Paryż naprawdę jest cudny i niezapomniany. Odczuli to i zrozumieli artyści. Jak ptaki płomiennym szlakiem płyną oni i płynęli od tylu lat ze wszystkich stron świata ku Paryżowi, niby ku jakiejś Mecce europejskiej, na złą, lub dobrą dolę, na wykąpanie się w ogniu życia, na wzbogacenie duszy. Tysiące poprzepadały bez wieści w cichych pracowniach na 6 lub 7 piętrze, lecz byli i tacy, co ztąd światem zatrzęśli....

O tem podobnych rzeczach myśląc, wsparłem się o kamienną balustradę Pont Neuf. Jest pogodny wieczór letni, a raczej ten moment przełomowy między skończeniem się dnia a rozpoczęciem nocy. Całe miasto tonie w mgłach i fioletowym pyle. Na blado seledynowem niebie błyszczy jedna, jedyna gwiazda.... Na tem tle rysują się śmiało niezliczone dachy domów po obu brzegach rzeki, upstrzone lasem małych czarnych kominów, a w dali przedemną Notre Dame wbija w niebo, niby sztylety, ostre iglice swych tylnych wież. Wsłuchałem się w szum rzeki opłukującej kamienne balustrady najstarszego mostu, zkąd krew Hugenotów pomordowanych spływała wprost do wody. Szumi mi rzeka różne rzeczy bez nazwy i imienia, lecz chwilami życie zagłusza ten szum. A życie wieczorne Paryża ma swoją własną melodyę. Gdybym był muzykiem, napisałbym poemat symfoniczny p. t. „Paryż wieczorem“. W dole, płyną rzeką raz po raz statki parowe, ciągnąc na długich linach olbrzymie barki. Syreny jęczą boleśnie, czarne kominy załamują się pod mostami. Lekkie stateczki pasażerskie, błyszczące tysiącami oświetlonych okien, przelatują tu i tam, niby zwinne jętki, ledwie dotykając powierzchni wody. Co to? na brzegu, w niepewnem świetle, majaczy ludzkie zbiegowisko. Głowy pochylone ciekawie ku wodzie, na twarzach żądza sensacyi. Wyłapują ciało topielca.... Ktoś miał dosyć.... a dobra Sekwana połyka co dnia po kilku takich niezadowolonych, nieszczęśliwych lub głodnych. Kamienny most dudni od nieustannego ciągu automobilów, tramwayów, autobusów i fiakrów. Dokąd, poco, dlaczego spieszy tak i gna ten ludzki tłum? Ku szczęściu, albo ku nieszczęściu. Przelatuje koło mnie automobil, jęcząc złowrogo. — Przez otwarte okno widać jego wnętrze. Dwie głowy młode, rozkochane, szczęśliwe, schylone ku sobie.... usta wżarte w usta w nieskończonym pocałunku. Hola! panie! o tak wczesnej porze.... Nic sobie nie robią z tłumu.... piją rozkosz chwili, na którą może czekali długo.... miłość jest niecierpliwa. Odwracam znowu głowę ku Sekwanie.... niebo przechodzi w granat.... gwiazd coraz więcej.... pył fioletowy rozciera się coraz bardziej na chmurach i zmienia się w jednostajną mgłę szarą, w której pławią się dachy domów i wieże kościołów. Jak sino-stalowy wąż srebrzy się przedemną wstęga Sekwany. Oto ta Sekwana wieczorna, malowana tyle razy słowem i pędzlem.... Wodo moja, wodo....

Coraz wyraźniej błyszczą w ciemności światełka na mostach... na powierzchni wody tańczą już i kolebią się kolorowe ich odbicia... A jest ich tyle, że cała rzeka poczyna mienić się od świetlanych pocałunków....

Dwie równoległe smugi kolorowe, biała i różowa, tulą się do siebie niby para kochanków. Biała smuga — to ona, czerwona — to on. Drżą, oddalają się od siebie, załamują na fali, a potem spływają w jedno. Dziwne to miasto Paryż. Wieczorem wszystko tu się kocha, nawet światełka na wodzie....

Ciężki smutek osiada kamieniem na sercu. Jutro mię już tu nie będzie. Ostatni wieczór w Paryżu. Żegnać się tu przyszedłem wieczorem na most, a wszelkie pożegnanie rodzi smutek duszy. Pół roku życia przeleciało jak wiosenna błyskawica, pół roku życia młodego, najlepszego, niezapomnianego. Z długiego łańcucha dni i wrażeń, odkreślają się ostro najpiękniejsze momenty, brylantowe wzloty duszy, chwile najwyższych napięć i skali najszerszej, obcowania tajemne ze Sztuką i Pięknem. A tyle jest tych momentów, taki materyał pozostawiły duszy, że starczy go na życia połowę. Przelatują przedemną raz jeszcze te momenty, niby w kalejdoskopie barwnym korowodem i nikną w mgle. Potężny łuk Etoile, w godzinie wieczornej zalany słońcem, z fioletem nieba i nieskończoną perspektywą dali, zamkniętą w kamienne ramy; zimny, marmurowy sarkofag Napoleona z wiekiem tak ciężkiem, że go nawet anioły nie odwalą w dzień Sądu Ostatecznego, biała wizya kościoła Sacrè-Coeur, cuda Nôtre-Dame i tajemnicza rozmowa z chimerami w samotne popołudnia, cicha modlitwa w przesyconej witrażowem światłem kaplicy Saint Chapelle, złoty cud koni Wersalskich, wypływających ku zachodzącemu słońcu z zielonego basenu Apollina, bulwary huczące życiem w

się też mowca na stan wagonów III. klasy. poczem omawiał stosunki w dyrekcyach kolejowych. Lwowski dyrektor kolei państwowych jest — wedle p. Hudeca — klerykałem; jeśli ktoś przyjdzie do niego z poleceniem od ks. Arcybiskupa lwowskiego, natychmiast otrzymuje posadę, choćby nie miał pojęcia o służbie. W ten sposób wydarza się, że przy dyrygowaniu wagonów zajęci są ludzie, z którymi inni urzędnicy nie wiedzą, co począć. W obrębie Dyrekcyi lwowskiej dzienniki socyalno-demokratyczne nie mogą być sprzedawane na dworcach, gdy pornograficzne pisma — twierdzi mowca — są sprzedawane.

Mowca omawiał z kolei gospodarkę w państwowych domenach i lasach w Galicyi, przyczem podniósł, że z domenów możnaby mieć o wiele większe dochody, gdyby stosunki były inne. Personal lwowskiej Dyrekcyi domen na rozmaitych zgromadzeniach i w memoryałach sam występował przeciwko tej gospodarce. Niektórzy z szlachty — wywodził p. Hudec — dzierżawią polowania w domenach i uważają się tam za panów.

O czynności Ministerstwa robót publicznych nie można — zdaniem mowcy — powiedzieć nic pocieszającego, specyalnie na polu opieki mieszkaniowej nic się nie dzieje. Mowca oświadczył się za tem, by nauka dla terminatorów nie odbywała się w święta wieczorem i przemawiał za utworzeniem stacyi doświadczalnej dla przemysłu ropnego w Borysławiu, jakoteż szkoły dla dystylowania nafty.

Od Rządu — nie można — kończył p. Hudec — spodziewać się poprawy stosunków, dlatego stronnictwo mowcy głosować będzie przeciwko budżetowi.

P. Günther występował przeciw budżetowi dróg wodnych w szczególności kanału Dunaj-Odra-Wisła twierdząc, że z kanału tego odniosą korzyść tylko Prusy i Galicya.

Z kolei przerwano obrady budżetowe i prowadzono dalej dyskusyę nad znanym nagłym wnioskiem p. Lisego o tkaczach, która przeciągnęła się aż do końca posiedzenia.

Dziś po południu zebrała się Izba na dalsze obrady.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Z powodu wędrówki polskiej na Zachód).

Prasa niemiecka zajmuje się obecnie sprawą polskiego wychodźtwa do zachodnich dzielnic Rzeszy niemieckiej.

Niedawno rozeszła się pogłoska, — czytamy w jednym z tych organów — jakoby w czasie od 1890 do 1905 niemieckiej ludności w Prusach przybyło 24·6 prc., a polskiej ludności 24·7 prc. Byłby to wynik, przeczący dotychczasowym danym, na podstawie których stwierdzono, że Polacy zdolnością rozmnażania znacznie przewyższają Niemców.

Gdy zatem odpowiednia statystyka, obejmująca wszystkie dzielnice Prus, wykazuje stosunkowo równy przyrost naturalny obydwu ludności, polskiej i niemieckiej, to przecież główną tego przyczyną jest liczne wychodźtwo Polaków w kierunku zachodnim. Polscy bowiem wychodźcy, udający się z dzielnic wschodnich do zagłębia przemysłowego w nadreńsko-westfalskim obwodzie, powodują coraz liczniejszy napływ żywiołów polskich na Zachodzie.

O wzmożonym tym ruchu polskim świadczy najwymowniej statystyka, stwierdzająca napływ Polaków w ostatniem piętnastoleciu (1890—1905) w następujących okręgach:

Było Polaków	w r. 1890	w r. 1905
w Recklinghausen (miasto)	716	9.250
w Recklinghausen (wieś)	4.541	28.672
w Dortmundzie (wieś)	1.699	18.423
w Bochum (wieś)	4.159	17.575

A dalej — stwierdzają gazety niemieckie — w piętnastoleciu owem (1890—1905) przypływ Polaków wynosił w obwodzie dyseldorfskim 876 prc., w obwodzie monasterskim n. W. 642, a w arnsberskim 385 prc. A zatem w obwodzie dyseldorfskim ludność polska w tym czasie z 4672 wzrosła do 45,623, w arnsberskim z 20.131 do 97.703, w monasterskim z 5490 do 40.723. Oprócz zachodnich dzielnic przemysłowych również Berlin i okolica stały się środowiskiem przyciągania Polaków. W piętnastoleciu 1890 do 1905 cyfra polskiej ludności w Berlinie podwoiła się, z 12.000 postępując do 24.000. A w obwodzie poczdamskim nawet się potroiła z 9000 na 30.000.

Zjawisko tak silnego wzrostu żywiołów polskich w dzielnicach zachodnich ujemnie oddziaływa na wzrost żywiołów polskich w dzielnicach wschodnich. Gdy na całą ludność polską w Prusach żyło w czterech prowincyach kresów wschodnich roku 1890 jeszcze 95·56 proc. Polaków, obliczono ich tam w r. 1900 już tylko na 93·23, a w roku 1905 zaledwie na 90·48 proc.

Oczywiście — argumentują Niemcy — w prowincyach wschodnich upatrywać należy jeszcze ciągle główne siedziby polskiej ludności, aczkolwiek ich przemożny stosunek cyfrowy stopniowo zanika. W Prusach wschodnich podczas piętnastolecia 1890—1905 Polaków nawet ubyło. W Księstwie Poznańskiem zaś w tymże czasie wzrost Polaków wykazuje 15·5 proc. w regenc. obwodzie poznańskim, a 17·3 w regenc. obwodzie bydgoskim. Jednakże i ten względny przyrost po stronie polskiej również ustał. Statystyka bowiem liczenia ludności w r. 1905 stwierdza, że wykazany względny przyrost obydwu narodowości był równy w regenc. obwodzie poznańskim (przybyło Polaków 5·55, a Niemców 5·47 proc.), w obwodzie zaś bydgoskim dla Niemców nawet korzystniejszy (przybyło tam Polaków 4·4 proc., a Niemców 6·54 proc.).

Z tego powodu hakatyści wypowiadają swoją radość:

„Taki stan rzeczy na przyszłość zapowiada się dla nas. Niemców — wywodzą — bardzo pomyślnie. Oczywista bowiem, że wzmaganie się ludności polskiej w dzielnicach zachodnich, aczkolwiek dla nas niewygodne, nie jest przecie ani w przybliżeniu tak niebezpieczne, jak niebezpieczne jest wzmaganie się żywiołów polskich na zagrożonych kresach wschodnich. Z chwilą, jak owo niebezpieczne wzmaganie polskości na Wschodzie ustanie i przez wzmaganie niemieckości zostanie przewyższone, można będzie dopiero mówić o istotnem zwycięskiem naszem opanowaniu kresów wschodnich.

A jeżeli dzisiaj tego jeszcze dowodami rzeczywistymi stwierdzić nie możemy, to przecież zapewnić możemy, że w tym kierunku nasze widoki obecnie bardzo pomyślną dla nas wróżą przyszłość“.

Zmiany w organizacyi armii francuskiej.

Rząd francuski podał już do publicznej wiadomości projekt nowej organizacyi armii francuskiej łącznie z armią kolonialną.

Nowy regulamin służbowy zezwala oficerom ogłaszać drukiem swe pisma i artykuły, na własną odpowiedzialność. Do tej pory, jak najsurowiej było to wzbronione, a jedynie za specyalnem zezwoleniem ministra wojny wolno było oficerom cośkolwiek podawać do druku. Nazywano z tej przyczyny armię francuską *la grande muette* (wielka niemowa). W przyszłości wolno będzie oficerom brać udział w dyskusyi publicznej na równi z innymi obywatelami państwa. Muszą być oni jednak przygotowani na to, że ich spotka kara, jeżeli w swych publikacyach nie będą dyskretni co do spraw obrony krajowej i godności zawodu.

Celem zasymilowania różnych rodzajów broni, nowa organizacya stwarza trzy szczeble: pułk, grupa, jednostka *(unité)*. Grupa odpowiada batalionowi, połowie pułku kawaleryi, grupie bateryi. Jednostka odpowiada kompanii, szwadronowi, bateryi. Pułkownik, czyli szef korpusu, major (komendant), czyli szef grupy i kapitan, czyli szef jednostki, stoją na czele tych trzech szczebli. Prawo karania przysługuje jedynie pułkownikowi, majorowi i kapitanowi. Odebrano zatem owo prawo podoficerom, podporucznikom i porucznikom.

Reforma ta spotyka się w armii francuskiej z ostrą krytyką. Żołnierze są wprawdzie ochronieni przed samowolą przełożonych podoficerów i oficerów niższego stopnia, lecz za to bezpośrednia inicyatywa i powaga tych przełożonych zostanie zachwiana.

Chcąc ukarać żołnierzy, muszą oficerowie niższych stopni w każdym poszczególnym wypadku odnieść się z relacyą do kapitana. Taka rola — wywodzą przeciwnicy nowego regulaminu — nie każdemu podobać się będzie; raczej karygodne przestępstwa puszczane będą płazem, a rezultatem tego stanu rzeczy będzie rozluźnienie dyscypliny wojskowej. Za wzorem niemieckim, utworzono nowy stopień „aspiranta“, przeznaczony dla kandydatów na oficerów. Stopień ten przedziela „sergeant-majorów“, od „adjutantów“ (wachmistrzów). Ci ostatni mogą tak samo jak oficerowie w niedziele i święta nosić ubrania cywilne. Jeżeli są w teatrze, lub w innych publicznych lokalach w mundurze, to muszą mieć przypasaną szablę. Zwolnić ich od tego może major.

Projekt drugiej ustawy reformowej, opracowanej przez ministra wojny, Bruna, która będzie przedłożona Izbie, odnosi się do generałów pierwszej i drugiej sekcyi. Wedle dzisiejszych przepisów, nie mogą oni być spensyonowani inaczej, jak tylko na własne żądanie, chyba, że rada zadecyduje tę konieczność z powodu choroby nieuleczalnej, z powodów dyscyplinarnych, lub ze względu na jakieś zasądzenie. Owoż minister wojny Brun zaznacza, że przywilej taki w razie wojny może stać się dla Państwa niebezpiecznym. Dzięki jemu, musi się nadal trzymać w czynnej służbie generałów choćby notorycznie już nie nadawali się do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcyi.

Obecnie takich generałów niezdolnych do służby polowej umieszcza się w różnych radach wojennych, gdzie karyerę swą kończą, albo też musi się ich trzymać do dyspo-

---

potokach elektrycznej nocy, ranne włóczęgi po halach, wśród morza świeżych kwiatów, Monico, słodka ucieczka od trosk szarego życia i tyle, tyle jeszcze innych.....

Bądźcie zdrowe, wy piękne życia chwile! I jako szare cienie przesuwają się przed wzrokiem duszy ci ludzie, których los splótł z temi chwilami i z tym życia mego okresem. I im się należy w tem miejscu pożegnanie, bo byli ze mną, bo wraz ze mną chłonęli Piękno, a jutro znikną jak cienie w falach czasu i przestrzeni. Patrzą na mnie życzliwie twarze ich smutne... Któż widział Polaka naprawdę wesołego?

A więc ty bądź zdrowa fioletowa pani. królewno jasnych oczu, dziewczęcych ust i cichego serca.

Tancerko słodkich, cudnych omamień,
Przez szare życie ty kwiaty siej,
I z serc znużonych odejmuj kamień
Doli nieszczęsnej szarej i złej!

I ty bądź zdrowa dumna i dostojna księżniczko wschodnia. marząca swe wizye i sny w cichej pracowni malarskiej na Montparnasie....

I ty dobra duszo z Grande Chaumière, śpiesząca wszystkim z pomocą, uczynna aż do zaparcia się siebie, pełna skupionej woli i energii życia.

I ty młode serduszko, coś przyjechało do Paryża na pogrzeb swój, a znalazło tutaj życie....

I ty blada kompozytorko, co tęsknisz i czekasz na szczęście....

Bądź zdrów przyjacielu serdeczny, dziwny kwieciarzu z hal. marzycielu o dobrych oczach dziecka, co pragniesz świat cały uszczęśliwić, a często zapominasz o sobie samym. Dłoń twoją szlachetną ściskam z całych sił....

I ty bądź zdrów smutny, bezdomny malarzu, co zawsze masz słowo ucieszne na ustach....

I ty największy cyniku polski, co w ten sposób ukryć chcesz duszy sentyment.

I ty kochany rysowniku, polski Ropsie. kryształowe, wytworne serce.

Bądźcie zdrowi wszyscy. Jutro zawiozę polskiej ziemi pocałunek gorący waszej tęsknoty.

Paryż, w czerwcu.

Henryk Zbierzchowski.

---

26)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

X.

(Ciąg dalszy).

Przemysłowiec był usposobiony słodko, gotów odegrać przed inspektorem małą komedyę dobroduszności, której używał często, aby sobie kogo zjednać, albo czasem po prostu dla tego, że był w dobrym humorze. Wówczas groźny mars z czoła znikał, Délémont uśmiechał się, wzrok jego zmieniał swój wyraz i mówił wówczas o tem i o owem, krótkimi frazesami, przeskakując z przedmiotu na przedmiot.

— Nie domyśla się pan nawet, panie inspektorze, żeś mi wyrządził przysługę.... Ależ tak, niewątpliwie! Lekarz poradził mi, abym nie brał do fabryki mego małego siostrzeńca, pan sobie przypomina? — Znalazł, że ma słabe piersi.... Nigdybym tego nie przypuszczał; w mojej rodzinie nikt nigdy nie chorował na piersi i w ogóle nie było słabowitych. Prawdę powiedziawszy, nie bardzo ja wierzę tym wymysłom lekarskim; oni tylko umieją sprawiać kłopoty.... Ale, bądź co bądź, przypuśćmy, że ten malec zachoruje w ciągu pracy fabrycznej u mnie! A trzeba panu wiedzieć, że mam szwagra zupełnie tych samych co pan przekonań.... I on właśnie jest opiekunem chłopca.... Toby była piękna historya!

„Widać, że się bardzo nastraszył, skoro stał się tak przyjemnym!“ pomyślał Burier i odpowiedział:

— Byłem pewny, że się to na tem skończy. Widzi pan, że nasze działanie ma także swoje dobre strony....

Délémont nie posunął się tak daleko w swej uprzejmości, aby to potwierdzić.

— Ha.... ha.... — zaśmiał się, — niezbyt często!... A widział pan moich małych robotników? Tym razem nie będzie pan twierdził, że są nadto mali....

— Istotnie, ci z pewnością mają po lat trzynaście.

— I piętnaście i szesnaście, kochany panie! Tak by się zdawało, że pan nie jesteś z tego zadowolony.... Niech pan przyzna, że chciałbyś mi jeszcze dokuczać?

Burier żywo zaprzeczył.

— Ależ bynajmniej, zaręczam panu! Przeciwnie; jestem bardzo rad, że nie mam żadnego uchybienia ze strony pana do zanotowania i życzę, aby tak było i w przyszłości.

— Ja także radbym bardzo być w porządku z tą waszą przeklętą ustawą! Ale co pan chce? Jak nie można, to nie można! Trzeba trochę rzecz wyrozumieć, do licha!... Nasz przemysł ma swoje wymagania, a ja nie mam wcale ochoty zamknąć mojej fabryki, daję słowo!

— Pan ją jeszcze rozszerzysz, panie Délémont! Wystarczy wejść do fabryki pana, aby się przekonać, że jest w pełnym rozwoju i utrzymana tak.... jak mało która....

Komplement ten, pochodzący z ust znawcy, zabrzmiał mile w uszach przemysłowca....

— Czyni się wszystko, co można — odrzekł. A uczyniłoby się bezwątpienia jeszcze lepiej, gdyby nam nie rzucano kamieni pod nogi. Ale fanatycy czynią życie ciężkiem dla ludzi praktycznych! Więc.... do widzenia, panie inspektorze!

Zachęcony tonem niemal przyjaznym rozmowy, Burier chciał ją zakończyć żartobliwie:

— Wolałbyś pan jasno powiedzieć: żegnam. zamiast do widzenia! — rzekł, śmiejąc się.

Délémont zaśmiał się także i odparł:

— Nie, nie, zaręczam! Ja przeciw panu nie mam zgoła nic. Przeciwnie nawet, ja lubię ludzi, którzy robią dobrze to, co robią, daję słowo!

I uścisnął mu dłonie.

Burier oddalił się, zdumiony taką uprzejmością, gotów oddać się nieokreślonym nadziejom: ten człowiek nie był w istocie taki bardzo straszny, a życie ułatwia nieraz bardziej nieprawdopodobne romanse.

Przechodząc przez mostek po prawej stronie, ujrzał idących na przeciwległym chodniku Alicyę, Estellę i Soutre'a z Walkiem. Przeszedł przez ulicę, aby się z nimi spotkać. Walek poznał go pierwszy i ściskając rękę Alicyi, zawołał:

— On!

Cała wdzięczność, jaką odczuwał dla swego wybawcy, zawarła się w tym wykrzykniku. Alicya zwróciła głowę w stronę Buriera, który się ukłonił. Była chwila wahania się; wszyscy przystanęli.

— Dzień dobry, panie inspektorze!

— Dzień dobry pani!

Zmieszani oboje, nie wiedzieli co mówić, ścigani ciekawemi spojrzeniami Estelli i Soutre'a.

I nagle Soutre, nie zdając sobie sprawy z powodu, poczuł wzmagającą się antypatyę do Buriera.

— Pan wie, że ten biedny, mały Trino umarł? — spytała Alicya.

— Wiem. Czy pani go jeszcze potem widziała?

— Nie. Gdy przyszłam powtórnie do szpitala z moją siostrą. właśnie był skonał.

Spojrzała na Estellę, która zawołała:

— Taki był piękny!

Zamilkli znowu, jak gdyby jedyny możliwy przedmiot rozmowy między nimi, był już wyczerpany, Soutre udawał, że przypatruje się krajobrazowi.

— Ileż to nędzy na świecie — szepnął Burier.

— Chciałoby się całe życie poświęcić na to, aby ją wspomódz — odrzekła Alicya.

Już mieli się żegnać. gdy Walek, którego gorąca dusza pragnęła się wypowiedzieć, pochwycił rękę Buriera, podnosząc na niego wzrok, pełen uwielbienia.

— A to ten malec, którego wówczas widziałem! — ozwał się inspektor. — Nie poznałem go teraz w tem pięknem ubraniu. Więc cóż, nie zostaniesz robotnikiem szklarskim? To ci się udało, co? Ale co zamyślasz robić?

Malec, cały drżący, odparł:

— Będę się uczyć!

— Tak; — wtrąciła Alicya, — mój ojciec jest zdecydowany, aby mu pozwolić iść drogą, którą z zamiłowania wybiera.

Była szczęśliwa, że może zwiastować ten dobry uczynek ojca. Burier pośpieszył to pochwalić.

— Pan Délémont jest w istocie znacznie lepszy, niż chce to okazać. To, co uczynił, jest bardzo wspaniałomyślne.

Uporczywe milczenie Estelli i Soutre'a uczyniło dalszą rozmowę niemożliwą. Alicya ją też zakończyła:

— Żegnam pana, panie inspektorze.

— Żegnam panią...

Burier pogładził Walka po twarzy i skłonił się reszcie towarzystwa. Soutre zaledwie dotknął swego kapelusza. Estella lekko skłoniła głowę. Pomiędzy nimi wszystkimi stanęło odtąd coś jakby nowego i nieokreślonego: może przeczuwali w tej chwili, że

zycyi, póki nie dojdą do wieku, w którym mogą nareszcie być przydzieleni do rezerwy: generałowie brygady w 62 roku życia, generałowie dywizyi w 65. I jedni i drudzy muszą być w służbie zastąpieni generałami niższego stopnia.

W ten sposób obecnie pełni służbę w pierwszej sekcyi generalicyi francuskiej 12 generałów brygady — funkcye generałów dywizyi, a 15 pułkowników funkcye generałów brygady. Drugiej sekcyi, której stan czynny składa się z 166 generałów dywizyi przydzielono jedynie 47 urzędów mobilizacyjnych, a do stanu aktywnego składającego się z 288 generałów brygady przydzielono 133 takichże urzędów. Otóż, celem usunięcia owych anormalnych stosunków w przyszłości — o ile nowa ustawa będzie uchwalona — służyć mają czynnie jedynie tacy generałowie, którzy są do służby istotnie zdolni, — a to zarówno w czasie pokoju, jak i w razie wojny. Prezydentowi Republiki przysłużne będzie mianowicie prawo przenoszenia na wniosek ministra wojny generałów w stan spoczynku.

Sprawa kreteńska.

W tureckiej Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych Rifaat w odpowiedzi na zapytanie omawiał wyniki swej podróży po Europie. Minister stwierdził, że cztery mocarstwa, które trzymają Kretę jako depozyt, nie zmieniły swych poglądów w sprawie kreteńskiej, w szczególności w odniesieniu do zwierzchnictwa tureckiego, oraz politycznych i obywatelskich praw Turków. Wynika to z ostatniej noty do Kreteńczyków.

Żądaliśmy — powiedział minister — definitywnego rozwiązania; mocarstwa zaś, powołując się na względy polityczne, oświadczyły, że nie czas po temu. Co do tego my mamy inne zdanie. Prowadzimy dalej rokowania, obstajemy przy rozwiązaniu definitywnem.

Minister sądzi, że w całej Europie mógł zauważyć ppwne rozgorończenie do Kreteńczyków, co jest objawem dla Turcyi korzystnym. Porta zajmuje silne stanowisko. Konieczna jest jednak cierpliwość, której nie uważa się za objaw słabości, bo cały świat wie, że Turcya ma dość sił po temu, aby bronić praw swoich.

Zbijając twierdzenie prasy, jakoby Anglia nie zajmowała przyjaznego względem Turcyi stanowiska, zapewniał minister Izbę, że sekretarz stanu Grey stanowiska nie zmienił. Także inne mocarstwa opiekuńcze są przychylne Turcyi. Minister zaznaczył przytem różnicę w traktowaniu Turcyi dawnej, a nowej ze strony mocarstw.

Na zapytanie w sprawie propozycyi Rossyi co do sądu rozjemczego odpowiedział minister, że w takich sprawach żywotnich niepodobna odwoływać się do sądu rozjemczego, zwłaszcza, że sprawa Turcyi są niewątpliwe.

Na francuskiej Radzie ministeryalnej dnia 18 b. m. omawiał tę sprawę minister spraw zagranicznych. — Inicyatywa Francyi dała rezultat taki, że wywołała wymianę zdań między mocarstwami opiekuńczemi i okazała się zupełna zgodność zapatrywań. To właśnie przyczyniło się do uspokojenia wzburzenia, jakie zapanowało w Turcyi. Aby zapewnić powagę swych decyzyi i sprostać wszelkim ewentualnościom, cztery mocarstwa wzmocnią swe siły zbrojne na wodach kreteńskich.

Rzymska *Tribuna* donosi, że zamiar mocarst opiekuńczych wysłania do zatoki Suda po jednym jeszcze okręcie wojennym w zasadzie jest rzeczą postanowioną. Włoski minister marynarki miał już wskazać, aby krążownik „Ferrucia" trzymał się w pogotowiu połączenia się z okrętem „Vetor Asani", który znajduje się na wodach kreteńskich.

Na ostatnią propozycyę Anglii w sprawie Krety rząd rossyjski, chociaż okazał gotowość przyjęcia propozycyi, przedłożył gabinetom w Londynie, Paryżu i Rzymie natychmiast kilka uwag, nienadając im jednak cechy kontrpropozycyi. Według poglądu gabinetu petersburskiego ze względu na usposobienie, panujące na Krecie, mało jest nadziei, aby Kreteńczycy dobrowolni poddali się żądaniom 4 mocarstw opiekuńczych i już dziś należy liczyć się z tem, że ostatecznie trzeba będzie, by mocarstwa opiekuńcze znowu obsadziły wyspę i objęły administracyę Krety, niezawodnie jednak dopiero po długim okresie agitacyi i zamieszek, które są bardzo niebezpieczne dla utrzymania pokoju. W tych warunkach i wobec niemożności znalezienia szybko i bez współdziałania wszystkich mocarstw, które podpisały traktat berliński, ostatecznego rozwiązania sprawy, rząd rossyjski wyraża przekonanie, ze cztery mocarstwa opiekuńcze mogłyby natychmiast wysłać po kontyngencie wojsk lądowych i ustanowić tam rządy prowizoryczne pod kierownictwem tych mocarstw. Jeżeli przedmiot sporu znajdzie się w rękach czterech mocarstw, można będzie liczyć na ogólne uspokojenie.

O tej nocie Izwolskiego pisze *Nowoje Wremia* w artykule pod nagłówkiem: „Powrót do tego co było". Rząd rossyjski obrał właściwą drogę. Jakiś przypadek mógłby Turcyę i Grecyę doprowadzić do kroku, którego później żałowałyby oba państwa. Propozycya rossyjska usuwa przedmiot sporu i sprawia, że starcie się Grecyi i Turcyi staje się bezcelowe, a dlatego nieprawdopodobne. Mocarstwa, poznawszy się na powadze położenia, będą musiały przyjąć propozycyę, umożliwiającą spokojne postanowienie o dalszych losach Krety. Urzeczywistnienie tej propozycyi pociągnie za sobą koszta, które jednak będą premią asekuracyjną dla utrzymania pokoju na Bałkanach.

---

się dotychczas nie znali i że kiedyś dopiero zrozumieć się mają.

XI.

Już w początkach kwietnia, Romanèchowie zamieszkali na wsi. Corocznie najmowali w wiosce Cocherel mały dworek z ogródkiem, jedyni „burżuje" w tej osamotnionej sielskiej miejscowości, i tam pędzili spokojny żywot. Klara wypoczywała tam, bierna i uśmiechnięta, po całorocznych kłopotach gospodarskich. Czterej chłopcy biegali po drogach, wdzierali się na wzgórza, kąpali się w rzece Eure lub pływali w pożyczonej łódce. Sam zaś Romanèche dzielił systematycznie czas swój na przechadzki, ogrodnictwo, czytanie i rybołowstwo. Wedle pewnego systemu używał przyrody, wyznaczając sobie na wszystko najodpowiedniejsze godziny, wiedząc z góry, jakim krokiem najzdrowiej chodzić, jak oddychać, aby odnowić w głębiach pełne powietrze, jak odświeżać umysł, myśląc wyłącznie o tem, co się widzi przed sobą. Bawił się ogrodnictwem, aby ćwiczyć muskuły, odczytywał od czasu do czasu parę stronic z Micheleta i łowił wędką ryby. Walek, którego przerażała niespokojna ruchliwość kuzynków, był jego towarzyszem.

Nie lubił wszakże ogrodnictwa i wogóle był roztargniony; co chwila ryby zjadały mu przynętę, a haczyk bez niej, porwany prądem pływał na powierzchni wody. Chłopcy przezwali go „czcicielem księżyca" i rzeczywiście Walek, ze swym noskiem zadartym, zdawał się ciągle go oczekiwać, nawet wśród białego dnia. Szturchańcem w bok Robert albo Marek przywoływali go do rzeczywistości. I śmieli się:

— Nie będzie dziś księżyca... wyjechał w podróż!

On śmiał się także, nie gniewając się wcale. Pragnął tylko, aby go nie wciągali do swych hałaśliwych zabaw. Wuj dawał mu lekcye łaciny; z nich korzystał chciwie i na znak wdzięczności słuchał go z zachwytem. A Romanèche mówił ciągle, łowiąc ryby, kopiąc ziemię w ogrodzie, chodząc, marząc, czytając nawet. Mówił głosem wolnym, równym, ospałym, sprawiającym wrażenie ciepłego płynu o mdłej woni. Frazesy szły za frazesami, ozdobione obrazami klasycznymi, bez akcentu i barwy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Lwów, 20 czerwca.

— **Kalendarz.** Wtorek (21 czerwca): Aloizego Gonz. — Domysława. — Fteodora.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** po wysłuchaniu wczoraj Mszy św. w kościele OO. Bernardynów, o godzinie 10 rano zwiedził muzeum Dzieduszyckich w towarzystwie JE. P. Namiestnika i ochmistrza Dworu księcia Lobkowitza. W westybulu Muzeum oczekiwali Najd. Arcyksięcia i oprowadzali po niem hr. Paweł Dzieduszycki i ks. Witold Czartoryski, oraz urzędnicy Muzeum. Po śniadaniu Najd. Arcyksiążę w towarzystwie JE. Pana Namiestnika wyjechał na dworzec kolejowy, gdzie oczekiwali Go JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Tchorznicki, wiceprezydent miasta Epler, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, JE. komendant korpusu Schoedler z generalicyą i oficerami tutejszych pułków artyleryi.

— **Obiad.** W sobotę, o godzinie 8 wieczorem odbył się na cześć Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora obiad na czterdzieści kilka nakryć u JE. Pana Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego. Jego Cesarska i Królewska Wysokość przybył z ochmistrzem Dworu księciem Augustem Lobkowitzem i adjutantem pułkownikiem Weignerem. W obiedzie wzięli udział Ich Ekscelencye: ks. Metropolita hr. Szeptycki, Arcybiskup Teodorowicz, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, Adam Jędrzejowicz, Dawid Abrahamowicz, Leon hr. Piniński, dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, komendant korpusu Schoedler i marszałek polny Kolossváry, Witold książę Czartoryski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, prezydent kolei państwowych Rybicki, prezydent poczt i telegrafów Wopaterni, prokurator Skarbu radca Dworu dr. Engel, zastępca Marszałka kraj. w Wydziale kraj. dr. Tadeusz Pilat, radca Dworu c. i k. podkomorzy Adam Krechowiecki, radcy Namiestnictwa: c. i k. podkomorzy Szczęsny Cieński, dr. Stanisław Okęcki i szef biura prezydyalnego Antoni Schultis, hr. de Conti, Emil hr. Potocki, Franciszek hr. Zamoyski, członkowie Wydziału kraj.: Onyszkiewicz, Jahl, dr. Bernadzikowski i Kiwekuk. Dyrektor Banku krajowego, radca Rządu dr. Zgórski, dyrektor Tow. kred. ziemskiego Vivien de Chateaubrun, generałowie: Trexler von Lindenau, Tauschiński, Radziewicz-Winnicki i Iskierski, pułkownicy: komendant miasta Canič de Starigrad i szef sztabu generalnego Csicseries von Bácsány, Ludwik hr. Badeni, ces. i kr. podkomorzy Stefan Skrzyński, J. Jędrzejowicz, dr. J. Bobrzyński i adjutant komendanta korpusu, nadporucznik Kubinszky.

Po obiedzie całe towarzystwo przeszło z sali na piękną galeryę gmachu sejmowego, gdzie Najd. Arcyksiążę wszystkich obecnych zaszczycił niezwykle przychylną rozmową, podnosząc z naciskiem, jak mu miło po kilkunastu latach widzieć miasto Lwów tak pięknie rozwijające się i tylu dawnych znajomych. W najserdeczniejszych też wyrazach pożegnał się z JE. Panem Marszałkiem krajowym hr. Badenim, dziękując Mu za przyjęcie i ponownie wyrażając Swoje zadowolenie z pobytu we Lwowie.

— **Zarządzenia przeciwcholeryczne.** Ze względu na grożące niebezpieczeństwo zawleczenia cholery z Rossyi konieczne jest zabezpieczenie odpowiedniej ilości sił lekarskich, którychby można użyć bądź do wykonywania rewizyi lekarskiej w miejscach wchodowych, bądź też do tłumienia cholery wrazie jej zawleczenia do kraju.

Tytułem wynagrodzenia za te czynności przyznało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych dyety po 20 kor. wrazie pełnienia służby w miejscu siedziby lekarza i w najbliższej okolicy, a 30 kor. wrazie eksponowania go po za stałą jego siedzibę i w tym przypadku zwrot kosztów podróży.

Ci lekarze, którzy mieliby zamiar podjąć się obowiązków lekarzy rewizyjnych lub choleryczych, zechcą się zgłosić osobiście do biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa w celu podpisania odpowiedniej deklaracyi lub też nadesłać deklaracyę listownie i wyraźnie nadmienić, czy są gotowi do ekspozytury w któremkolwiek miejscu w kraju, czyli też mogą przyjąć obowiązki lekarzy cholerycznych jedynie w miejscach swej stałej siedziby.

Badanie bakteryologiczne treści jelit Wilhelminy Puls, zmarłej 18 bm. w Podwołoczyskach pod objawami cholery, stwierdziło niewątpliwie obecność prątków cholery azyatyckiej.

Stan zdrowia ludności Podwołoczysk podDano pod ścisłą kontrolę zwierzchności gminnej i lekarza delegowanego. Prócz tego wydało c. k. Namiestnictwo zarządzenia ochronne, by nie dopuścić do zawleczenia cholery z Podwołoczysk.

Świeżych przypadków zachorowania na cholerę dotąd w tej gminie niema.

Z dniem dzisiejszym zostaje zaprowadzona rewizya lekarska osób przybywających z Rossyi na stacyach wchodowych w Podwołoczyskach i Brodach.

— **Najj. Pan na wystawie łowieckiej.** Z Wiednia donoszą: Najj. Pan po raz siódmy i ostatni zwiedził międzynarodową wystawę łowiecką.

Przed opuszczeniem wystawy przez Monarchę przystąpił do Niego ks. Fürsterberg i podziękował za zainteresowanie się Monarchy wystawą.

Najj. Pan odpowiedział wyrazami gorącego uznania dla wystawy i jej twórców, jakoteż życzeniem, by wystawa miała jak najlepsze powodzenie.

Z c. i k. armii. Najj. Pan zamianował inspektorami armii generała piechoty Najd. Arcyksięcia Fryderyka, oraz generała kawaleryi bar. Wilhelma Klobučara, z pozostawieniem obu na dotychczasowych stanowiskach.

Najj. Pan nadał godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy generałowi kawaleryi Henrykowi Falkenfehd Kummerowi, komendantowi X. korpusu i komenderującemu generałowi w Przemyślu.

Starszy lekarz sztabowy pierwszej klasy w stanie spoczynku, dr. Henryk Kowalski otrzymał tytuł i charakter generała lekarza sztabowego.

— **Rektorem Uniwersytetu lwowskiego** wybrany został prof. ks. Błażej Jasowski.

Dziekanami wybrani: wydziału med. prof. H. Kadyi, filozof. prof. E. Porębowicz.

Wybory dziekana wydziału prawniczego odbędą się dzisiaj, a teologicznego 29 b. m.

— **Pożegnanie prof. Bronisława Radziszewskiego.** Senat akademicki przesyła nam następujące pismo:

Z końcem bieżącego roku akademickiego ustępuje z katedry uniwersyteckiej dr. Bronisław Radziszewski, prof. zw. chemii ogólnej i farmaceut., przełożony Instytutu chemicznego od r. 1872, dziekan wydziału filozoficznego r. 1879/80, rektor Uniwersytetu r. 1882/3, kawaler orderu żelaznej korony III. kl. i c. k. radca Dworu, obywatel honorowy miasta Lwowa; członek honorowy Tow. chemików czeskich w Pradze, Tow. nauczycieli szkół wyższych, polskiego Towarzystwa przyrodników, Tow. lekarskiego i Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie, członek czynny Akademii Umiejętności w Krakowie; niestrudzony badacz przyrody i autor znakomitych dzieł naukowych, niezrównany nauczyciel i twórca licznej szkoły chemików polskich, jeden z założycieli i przewodniczących Towarzystwa pedagogicznego, Tow. nauczycieli szkół wyższych i polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, długoletni redaktor *Kosmosu*, mąż zasłużony nauce i narodowi.

Uroczyste pożegnanie prof. Bronisława Radziszewskiego przez profesorów i uczniów Uniwersytetu oraz odsłonięcie jego biustu odbędzie się w sobotę dnia 2 lipca 1910, o godz. 10 przed południem w Instytucie chemii (we Lwowie, ul. Długosza 6).

— **Z »Powszechnej wystawy sztuki polskiej we Lwowie«.** Dr. Maks Rosenthal, młody historyk sztuki i krytyk niemiecki zwrócił się do jednego z lwowskich recenzentów, z którym poznał się swojego czasu w Berlinie, z listem, w którym donosi, że przybywa umyślnie do Lwowa celem zwiedzenia Powszechnej wystawy. Dr. Rosenthal ma zamiar pisać obszernie o wystawie i o obecnym stanie sztuki polskiej, do czego w pewnym stopniu ma mu posłużyć wystawa w pałacu sztuki. Niemiecki gość interesuje się żywo sztuką naszą, specyalnie pejsażem polskim; przybycie jego jest dowodem, że wieść o wystawie i jej znaczeniu przedostała się już zagranicę i, że zaczynają się tam nią interesować. Lwów otacza wystawę tę szczególniejszymi względami i stale zapełnia tłumnie sale pałacu sztuki na powystawowym placu; w ubiegłą niedzielę zwiedziło wystawę 1.092 osób — dotychczas były na wystawie również prawie wszystkie szkoły i pensyonaty lwowskie. Z prowincyi nadeszło kilka uwiadomień, że w tych dniach przybędą wycieczki uczniów gimnazyalnych, którzy wyjeżdżają pod pod przewodnictwem profesorów na wystawę.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. dr. Antoniego Seidlera w kwocie rocznych 380 koron, począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1909/10 Wilhelmowi Seidlerowi, słuchaczowi IV. roku wydziału prawa i administracyi na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Informacya dla emigrantów udających się do Kanady.** Generalny gubernator Kanady rozporządzeniem z dnia 12 marca 1910, l. 458 zarządził, że rozporządzenie z 11 września 1908, którem oznaczono wysokość środków pieniężnych, jakie każdy emigrant po przybyciu do Kanady ma posiadać, znosi się i w miejsce tego rozporządzenia mają obowiązywać następujące przepisy:

I. Każdy emigrant, mężczyzna czy kobieta, o ile nie jest członkiem rodziny w myśl następnych dalszych postanowień, który z zamiarem udania się do Kanady przybędzie do granicy Kanady lub też do któregokolwiek z jej portów i to w czasie od 1 marca do 30 października włącznie, musi — i to jest bezwzględny warunek pozwolenia wstępu do Kanady — posiadać jako osobistą własność gotówkę w wysokości 25 tamt. dolarów (t. j. 125 kor.), a prócz tego wykazać się nabytą już kartą jazdy aż do swego miejsca przeznaczenia w Kanadzie, względnie wykazać się, że posiada odpowiednią gotówkę pieniędzy do kupienia tej karty.

II. Jeżeli emigrant zamierzający osiąść w Kanadzie pod warunkami pod 1. wymienionymi jest głową rodziny i towarzyszy mu rodzina albo jeden lub więcej członków to postanowienia w ustępie pod 1. podane do takiej rodziny, względnie jej członków, nie mają zastosowania, jednakże odnośny emigrant, który jest głową rodziny, musi, prócz wyżej wymienionej kwoty pieniężnej tudzież środków wymaganych w sposób powyższy, do swojej dalszej podróży posiadać jeszcze dalszą, będącą bezwarunkowo jego własnością osobistą sumę pieniężną, a mianowicie w wysokości tamt. dolarów 12·50 (t. j. 62·50 kor.) dla każdego członka rodziny będącego w wieku od 5 do 18 lat, a prócz tego karty jazdy lub też sumę pieniężną wystarczającą na pokrycie dalszych kosztów podróży dla wszystkich członków rodziny aż do ich miejsca przeznaczenia w Kanadzie.

III. Każdy emigrant, który przybędzie na granicę Kanady lub też do któregokolwiek z jej portów w czasie między 1 listopada a ostatnim lutego włącznie — musi również zastosować się do powyższych postanowień, przyczem jednakże dolarów 50 (t. j. 250 kor.), zamiast dolarów 25 (t. j. 125 kor.) i dola-

rów 25 (t. j. 125 kor.) zamiast dolarów 12·50 (t. j. 62·50 kor.) wstawić należy w te miejsca, w których jest mowa o kwotach pieniężnych dolarów 25 i dolarów 12·50.

IV. Agenci emigracyjni w różnych miejscach i portach przyjazdu, są obowiązani czuwać nad tem, aby powyższe rozporządzenia były przestrzegane. Wyjęte są tutaj tylko te przypadki, w których agent emigracyjny pomimo braku któregoś z wyż wymienionych postanowień, jest upoważniony uwolnić emigranta od skutków tych postanowień, o ile zostanie w sposób zadowalający udowodnione:

a) że emigrant mężczyzna, udaje się jako robotnik rolny do zatrudnienia na pewne mu przyobiecanego i posiada środki potrzebne do przybycia na miejsce swego zatrudnienia, albo

b) że emigrantka wstępuje do pewnie jej przyobiecanej służby domowej i posiada środki potrzebne do przybycia na miejsce swego zatrudnienia, albo

c) że emigrant, mężczyzna czy kobieta, należy do niżej wymienionych kategoryj i będzie mieszkał u jakiegoś krewnego z niżej wymienionych kategoryj, który to krewny nietylko zgadza się, ale także jest w możności go wyżywić, a prócz tego, że emigrant ten posiada środki wymagane do przybycia na miejsce zamieszkania tego krewnego.

1. Żona, która udaje się do męża.
2. Dziecko, które udaje się do rodziców.
3. Brat lub siostra udająca się do brata.
4. Małoletni, którzy udają się do zamężnej lub też samoistnie utrzymującej się siostry.
5. Rodzice, którzy udają się do syna lub córki.

— **Krajowy Związek interesentów drzewnych w Galicyi i Bukowinie.** Z inicyatywy kilkudziesięciu poważnych firm drzewnych i za przykładem organizacyi przemysłu drzewnego w innych krajach koronnych, zawiązał się na odbytem w biurach Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie dnia 24 maja b. r. walnem zgromadzeniu „Krajowy Związek interesentów drzewnych w Galicyi i Bukowinie“, do którego należą producenci jak i kupcy drzewa materyałowego i opałowego, dostawcy progów kolejowych i właściciele tartaków.

Celem tego Związku jest przestrzeganie wspólnych interesów swoich członków i współdziałanie we wszystkich kwestyach, tyczących się produkcyi, przemysłu i handlu drzewnego w Galicyi i na Bukowinie, a w szczególności w sprawach podniesienia wartości krajowej produkcyi drzewnej i ochrony tejże przez odpowiednie zniżenie frachtów i uzyskanie ulg przy dostawach, tudzież przez przestrzeganie zarządzeń, zmierzających do niedopuszczenia progów i materyałów zagranicznej proweniencyi do dostaw kolejowych w Austryi.

Do Związku tego przystąpiła już pokaźna liczba firm krajowych.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Przemyślu odbył się w dniach od 1 do 10 czerwca 1910 pod przewodnictwem dr. Emila Kalitowskiego, dyrektora gimnazyum I w Rzeszowie jako delegata Rady szkolnej krajowej.

Do egzaminu zgłosiło się w oddziale A. 34 publicznych uczniów i 3 przywatystki. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Andruszczyszyn Stefan, Baczyński Aleksander, (z odznacz.), Berezowski Dyonizy, Bułyk Włodzimierz, Czajkowski Eliasz, Czyczkiewicz Stefan Robert, Fedyński Mikołaj, Gmytrowicz Bazyli, Hamracaj Mikołaj, Gmytrasiewicz Bazyli, Hamvacej Mikołaj, Hynyłewicz Jan, Hynyłewicz Jarosław, Klucznyk Jan, Korpato Michał, (z odznacz.), Kostek Mirosław Emil, Kostyk Włodzimierz, Kručko Andrzej, Lewkiewicz Jan, Łazoryszak Aleksy (z odznacz.), Łebedowicz Jan, Majer Mojżesz, Miahkyj Julian, Panas Mikołaj, Paraszczak Teodor (z odznacz.), Samolewicz Jan, Seńczuk Onufry, Seredowicz Bazyli, Sirko Izydor, Skowron Mikołaj, Szeparowicz Jerzy, Andrzej Roman, Witoszyński Maksym, Zaremba Stefan, Zielik Józef, Borysówna Irena (prywat.), Korzeniowska Stefania (prywat.), Pohorecka Olga Marya (pryw.).

Reprobowano na pół roku 2 publicznych uczniów.

W oddziale B. zgłosiło się do egzaminu 28 publicznych uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Charambura Izydor, Gorecki Józef, Kałymon Roman, Kozak Modest, Kołtuniuk Michał, Zacharyasz, Kuźmycz Roman, Lisikiewicz Julian Roman, Łoziński Józef, Łubianecki Jan, Maruszczak Bazyli, Medwydski Jan, Menciński Eugenius Jan (z odznacz.), Moleszczyj Jan (z odznacz.), Mychalunio Paweł Jan (z odznacz.), Myhal Szymon, Nehrebecki Włodzimierz Dymitr, Ołeksyszyn Jarosław, Pasternak Jarosław (z odznacz.), Pidżarko Eugeniusz, Rindler Aron Hersz, Rubenfel Eisig, Sawojka Roman Aleksander (z odznacz.), Seneta Dyonizy, Smułka Włodzimierz, Szkolnyk Włodzimierz Leon, Tymkiewicz Aleksander, Wołoszczak Szymon (z odznaczeniem).

Reprobowano na pół roku 1 ucznia.

— **Egzamin uczniów i uczenic szkoły głuchoniemych** I. Bardacha odbędzie się we środę 22 b. m. o godzinie 11 przed południem w szkole im. Kohna przy ul. św. Stanisława l. 5.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** odbędzie VII posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu fizycznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 8).

— **Wieliczka.** Dnia 2 lipca b. r. w sobotę po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·40 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·30, 6·55 pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem. Czysty dochód przeznacza się na cele dobroczynne w miescu.

— **Nowy zakład ogierów państwowych.** Ministerstwo robót publicznych przystępuje do budowy trzeciego Zakładu ogierów państwowych w Kołomyi i zarządziło właśnie rozprawę ofertową na wszystkie potrzebne roboty, których koszty obliczono okrągło na 600.000 kor.

Interesenci znajdą odnośne ogłoszenie w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Ofiary.** Dla Józefy Sikosińskiej złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: N. N. ze Lwowa 20 kor., Władysław Szczepański, obrońca w sprawach karnych ze Śniatyna 3 kor.

△ **Katastrofa przy ulicy Bożniczej.** Z wszystkich dotychczasowych katastrof z powodu wadliwej budowy, jakie zdarzyły się w ostatnich latach we Lwowie, żadna nie miała takich skutków, jak dzisiejsza na rogu ul. Bożniczej pod l. 19 i ul. Łazienne). Stoi tam dom dwupiętrowy o dwu frontach, własność Izaka Majera Menkesa. W pokojach frontowych mieszkali trochę zasobniejsi Żydzi, a kilka pomieszkań, z których okna wychodzą na wąskie podwórko, zajmowała uboga ludność żydowska. Na strychu domu zrobił pomysłowy właściciel izbę, w której była zarazem kuchenka. W izbie tej mieszkało 12 osób, w tem 7 dzieci. Pod izbą tą na II. piętrze była izba tych samych rozmiarów, zajmowana przez rodzinę Abischa Waka, złożoną z pięciu osób i kilku podnajemców. To samo było na I. piętrze, gdzie mieścił się Baruch Bukarski, Żyd z Rossyi, z żoną i trojgiem dzieci. W parterze zaś pod wymienionemi izbami była kuchnia, należąca do szynku. Wejście do wszystkich tych czterech izb, mieszczących się nad sobą od wiązania dachowego w dół, prowadziło z ciemnego korytarza, który równocześnie stanowił przejście do pokoi frontowych.

Dziś, około godziny kwadrans na 3 rano, gdy wszyscy mieszkańcy pogrążeni byli w śnie, zawaliła się na II. piętrze ściana od kurytarza. W ścianie była rura wodociągowa. Widocznie skutkiem wilgoci ściana ta przegniła i nie mogła dłużej znieść ciężaru owej izby na strychu.

Trudno oznaczyć dokładnie, w jaki sposób katastrofa nastąpiła, powyższe jednak przedstawienie rzeczy jest najprawdopodobniejsze. Gdyby sufity były silne, byłoby niezawodnie skończyło się na zawaleniu się ściany. Niestety, jest to rudera, jakich w tej dzielnicy mnóstwo. Otóż zawalenie się ściany pociągnęło za sobą zawalenie się sufitu, względnie całej izby na strychu, a w następstwie zawalenie się podłogi na II. piętrze, wreszcie na I. piętrze aż do parterowej kuchni.

Mieszkańcy izby na strychu spadli z gwałtowną szybkością wraz z podłogą i zatrzymali się na wysokości pierwszego piętra. Ponieważ wiązanie dachowe nie zostało uszkodzone, nie zostali oni zgnieceni belkami. Z 12 osób wszystkie wyszły z życiem, tylko kilka z nich uległo lekkiemu potłuczeniu. Daleko gorsze skutki katastrofy dotknęły mieszkańców II. i I. piętra, albowiem z kilkunastu tam zamieszkałych osób kilka straciło życie.

Mimo, że mieszkańcy spali, a ulice były puste, niebawem powstał olbrzymi ruch. Wołanie ratunku, jęki rannych, okrzyki rozpaczy pobudziły wszystkich sąsiadów i wzmagał się pod domem coraz większy tłum. Gdy zoryentowano się, co zaszło, wezwano policyę, pogotowie ratunkowe i straż ogniową. Rozpoczęła się energiczna akcya ratunkowa. Strażacy wynosili z gruzów osoby ranne lub nieprzytomne z przerażenia, a pogotowie ratunkowe udzielało im pierwszej pomocy. Jedna z lokatorek, zajmujących pokój frontowy na II. piętrze, nie mogła wyjść, bo sień, łącząca pokój z klatką schodową, zawaliła się również. Musieli więc strażacy przystawić drabinę od frontu i wejść do jej pokoju, poczem w worku ratunkowym spuszczono ową kobietę w śmiertelnej trwodze na ulicę. To samo uczyniono z jej pięciorgiem małych dzieci.

W pierwszej zaraz chwili spostrzegli domownicy, że brakuje ośm osób, powstała więc gwałtowna potrzeba odgrzebywania gruzów, a przychodziła obawa, że dom się będzie dalej walić.

Ponieważ napływ publiczności był tak wielki, że policya nie była w stanie utrzymać porządku, zarekwirowano wojsko, które zamknęło kilka ulic, prowadzących do miejsca katastrofy.

Po zbadaniu sytuacyi, że nie grozi dalsze niebezpieczeństwo, raźno zabrano spróchniałe belki, deski, gruzy i połamane, zniszczone sprzęty. Z wszystkich pokojów delożowano mieszkańców i powynoszono lub pospuszczano na linach strażackich na ulicę urządzenia domowe.

Po godz. 9 rano natrafiono w gruzach na łóżko, a w niem leżała śmiertelnie zgnieciona rytualna żona Abischa, Sala Goldberg, późnioj znaleziono resztę zwłok mieszkańców izby na II. piętrze, a mianowicie Abischa Waka, jego syna z rytualnego małżeństwa 16-letniego Jojnę Goldberga, a wreszcie ich sublokatora 70-letniego Seidla Wadela, krawca.

W godzinę później dostarczono z komisaryatów czterech wózków i zabrano zwłoki z miejsca katastrofy do Instytutu medycyny sądowej. Smutnemu temu widokowi towarzyszyły wzruszające sceny i głośne lamenty pozostałego przy życiu rodzeństwa, które prawie cudem ocalało z pod gruzów.

Akcya odgrzebywania reszty zwłok musiała ustać na krótki czas, gdyż ze strony technicznej zadecydowano podstemplowanie jednej ściany, która groziła zawaleniem. Po godz. 12 kopano dalej i wśród gruzu spostrzeżono całą podłogę drugiego piętra, leżącą na ukos. Gdy ją rozbito i uprzątnięto, natrafiono niebawem na dalsze trzy trupy, a mianowicie 32-letniej żony Bukarskiego i dwoja jego dzieci. Usuwanie gruzów trwa dalej, a prawdopodobnie znajdą się jeszcze i nowe ofiary. Stacya ratunkowa opatrzyła 25 osób ciężko rannych.

Na miejsce katastrofy przyjechał około g. 1 w południe JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński w Towarzystwie starszego radcy budownictwa p. Sopucha i oglądnął wszystko szczegółowo, oprowadzony przez urzędującego od rana na miejscu katastrofy kierownika dyrekcyi policyi, dr. Reinlendera.

— **Drugi krajowy wiec** majstrów piekarskich odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 lipca w Krakowie. — W wiecu wezmą udział majstrowie ze wszystkich stron całej Polski, prócz tego przybędą delegaci z Moraw, Szląska, Czech, Lublany i Zagrzebia. W programie są nader ważne sprawy, jak założenie krajowego związku piekarzy, wystawa piekarska w r. 1911 we Lwowie, ochrona pracy w piekarstwie i w. i. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela redakcya *Gazety piekarskiej* Kraków, ulica Garbarska 12.

— **Echa pożaru w Zakopanem.** Od dr. Chramca otrzymaliśmy następujące pismo:

Za życzliwe, wyrazy i słowa pociechy, któremi mię zaszczyciły niemal wszystkie polskie dzienniki, składam tą drogą najgorętsze podziękowanie.

Pożar nie zniszczył szczęśliwie wszystkiego, to też zakład mój zostaje otwarty bez przerwy a na letni sezon mam przygotowanych 100 pokoi gościnnych.

Na zgliszczach zakładu rozpoczynam zaraz budowę nowych murowanych domów, a da Bóg, w przyszłym roku będę mógł pomieścić w nowych zabudowaniach około 400 osób.

W sprawie ukonstytuowania się Towarzystwa akcyjnego dla mego zakładu powstała tylko krótka zwłoka, a życzliwi subskrybenci mają to samo zapewnienie dobrej lokaty kapitałów w moim zakładzie, które mieli przed pożarem.

— **Wyścigi krakowskie.** Pierwszy dzień (niedziela) przyniósł następujące rezultaty:

I. Bieg otwarcia z płotami. Nagroda honorowa i 2000 kor., meta 2400 m.: 1 ks. Lubomirskiego „Florisdorf“, 2. p. Dydyńskiego „Doroszenko“, 3. p. Radeckiego „Wiera“. Total 10 : 13.

II. Nagroda Krakusa, 2400 kor., meta 1600 m.: 1. p. Zangena „Ordonka“. 2. ks. Lubomirskiego „Gyöngyössi“, 3. hr. Dzieduszyckiego „Chorążanka“. Total. 10 : 22.

III. Nagroda Rudawy, 2000 K., meta 2600 m.: 1. p. Kalinki „Eunice“, 2. p. Schindlera Ninos“, 3. p. Ostaszewskiego „Wright“ Total. 10 : 18.

IV. Nagroda Prezesowska, 4000 kor., meta 2400 m., 1. p. Zangena „Igor“, 2. p. Ostaszewskiego „50 H. P.“, 3. hr. Dzieduszyckiego „Gamratka“. Total. 10 : 15.

V. Oficerski bieg z przeszkodami, nagr. hon. i 2000 kor., meta 4000 m.: 1. p. Lammera „Sátán II“, 2. p. Kollera „Torskie“, 3. p. Edera „Jagel“. Total. 10 : 62.

VI. Bieg gładki koni półkrwi, 1800 kor., meta 1600 m.: 1. hr. Tarnowskiego „Kupidynek“, 2. p. Ostaszewskiego „Lis“, 3. p. Kollera „Sielanka“. Total. 10 : 14.

VII. Wielkie krak. wiosenne *Steeple chase*. Nagr. hon. i 4000 kor., meta 4800 m.: 1. p. Ostaszewskiego „Riga“, 2. p. Schindlera „Ambra“, 3. p. Marsčili „Lovely“.

— **Z lotnictwa.** (Przyznanie nagród w zawodach lotniczych). Nagrody głównej 100.000 koron nie przyznano w Budapeszcie nikomu. Nagrodę co do przebytej przestrzeni otrzymał Wagner (137·4 kilom.), nagrodę wysokości Paulhan (1060 m.), nagrodę szybkości Latham (76·8 kilom.), nagrodę za lot z parażerami Engelhardt (1 godz. 3 min.).

Z Budapesztu donoszą, że Najdost. Arcyksiążę Józef i Małżonka Jego Najdost. Arcyksiężna Augusta zjawili się w sobotę o godz. 5 rano na placu wzlotów i jako pasażerowie wsiedli na biplan austryackiego awiatyka Warchałowskiego, który z nimi trzy razy okrążył pole.

— **Echa powodzi na Węgrzech.** Według urzędowego doniesienia z komitatu Krasso-Szörény, klęska powodzi pochłonęła około 300 ofiar w ludziach. Potrzebne do przywrócenia ruchu prace kosztować będą 700 do 800 tysięcy koron.

Kronika zagraniczna.

* Piękna nagroda. Urzędnik cłowy Parr, który wykrył w Nowym Jorku malwersacye cłowe kartelu cukrowego, otrzymał od rządu nagrodę w sumie 100 tysięcy dolarów.

* Zderzenie. Z Wersalu donoszą, że dwa pociągi ekspresowe zderzyły się na dworcu Villepreux. Wagony stanęły w płomieniach. Obawiają się, że wiele osób zostało zabitych lub zranionych.

Do wczoraj rano wydobyto 18 trupów z pomiędzy ofiar katastrofy kolejowej koło Villepreux. Stwierdzenie tożsamości jest trudne, niekiedy niemożliwe, bo zwłoki są zupełnie zwęglone.

* Pożar. Z Mohylowa donoszą: Wielki pożar zniszczył tu 300 budynków. — Wczoraj wieczorem pożar jeszcze trwał.

* Cholera i dżuma. Z Petersburga donoszą, że cholera rozszerza się w południowej Rossyi w sposób groźny. W Rostowie zgłoszono wczoraj 137 wypadków. W Dnieprze miano znaleść bakcyle cholery.

Dżuma sybirska, której ofiarą w puszczy Białowieskiej padło 7.000 sztuk bydła, przeniosła się do rewiru cesarskiego, gdzie — jak wiadomo — hoduje się żubry. Zarządzono energiczne środki zaradcze.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie. Komitet budowy pomnika Andrzeja hr. Potockiego odbył w d. 12 i 20 b. m. dwa ostateczne posiedzenia, w których pod przewodnictwem JE P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego wzięli udział wszyscy członkowie Komitetu, a mianowicie: pp.: prof. dr. Bołoz Antoniewicz, Adam Krechowiecki, dr. Władysław Łoziński, Jerzy hr. Mycielski, JE. Leon hr. Piniński, prezes Rejchan, dr. Rutowski, prof. radca Dworu dr Maryan Sokołowski.

Z pomiędzy nadesłanych projektów, uchwalono jednogłośnie dać pierwszeństwo projektowi prof. Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. Konstantego Laszczki i temu artyście poruczyć wykonanie pomnika, z zastrzeżeniem poczynienia pewnych zmian w szczegółach. Wykonanie tych zmian zaaprobować ma wybrana z łona komitetu osobna komisya, złożona z JE. Leona hr. Pinińskiego, prof. Sokołowskiego i Jerzego hr. Mycielskiego.

Ponadto uchwalono, ze względu na niepospolite zalety artystyczne projektów, przyznać nagrody po 1250 kor. artystom: Romanowi Lewandowskiemu, zamieszkałemu w Wiedniu i Janowi Szczepkowskiemu w Krakowie.

Prof. tutejszej Szkoły przemysłowej, artyście Janowi Nalborczykowi, który po za konkursem przedstawił swój projekt pomnika i popiersie, uchwalono przyznać nagrodę w kwocie 500 kor., za trafnie uchwycone podobieństwo rysów w popiersiu.

(mre) **Z teatru.** Kiedy przed laty dyrektor Tadeusz Pawlikowski przybył z drużyną krakowską na gościnne występy do Lwowa, pięcioaktowa sztuka Józefa Masskoffa „Tamten“ odniosła niecodzienny sukces, a p. Kamiński stworzył nadzwyczajny wprost typ rosyjskiego pułkownika żandarmów Korniłowa.

Od owego czasu „Tamten“ utrzymuje się stale na afiszu i ściąga do teatru liczną zawsze publiczność — tak było i w ubiegłą sobotę — a każdy z następców Kamińskiego mniej lub więcej zręcznie naśladuje pierwotyp. stworzony przez tego znakomitego artystę.

Tego rodzaju wrażenie odnosiłem zawsze, ilekroć razy wypadało mi oklaskiwać sztukę Masskoffa, ilekroć razy drażniło mię w najwyższym stopniu niefortunne zakończenie aktu piątego, które psuje całość, tak zręcznie przeprowadzoną i obniża „moralne“ napięcie dramatu i moralną wartość bohatera, czego Masskoff chyba nie pragnął.

W sobotę w roli Korniłowa zaprezentował się lwowskiej publiczności p. Aleksander Zelwerowicz i odniósł nowy zupełny tryumf: był doskonałym, przebiegłym i gładkim, słodziutkim i gwałtownym w razie potrzeby, czułym na biedę ludzką i bezwzględnym, a co najważniejsza.... w niczem nie przypominającym Korniłowa-Kamińskiego.

Z prawdziwą satysfakcyą artystyczną śledziło się jego kreacyę od pierwszego po ostatni akt; przeprowadzało się w myśli analizę dwu tak kapitalnych, a w niczem do siebie niepodobnych typów, odtworzonych według wskazówek jednych i tych samych autora efektownej sztuki.

W scenie z generałem Hornem doskonale podkreślił p. Zelwerowicz żandarmską przebiegłość; w rozmowie z panią Wielborską jak najlepszy wirtuoz-artysta grał na strunach serdecznych tej zgnębionej wdowy, suggestyonował ją i podsuwał zręcznie plan rozmowy z aresztowanym jej synem; w spotkaniu z porucznikiem Strełkowem był serdecznym towarzyszem broni, choć w głębi jego duszy, pod szczelnie zapiętym mundurem żandarmskim wrzało i kipiało, a mózg rozsadzało pragnienie zdobycia dowodu winy rozkochanego w Józi porucznika; podczas śledztwa w dziesiątym pawilonie, przesłuchiwania Anny i Kazimierza Wielborskiego, zdał egzamin z odznaczeniem i byłby chyba uznany nawet przez najbardziej wymagających prawdziwych żandarmów za niezwykle uzdolnionego do pełnienia tych bynajmniej nie łatwych funkcyj. W dodatku cała postawa p. Zelwerowicza, charakterystyka twarzy, każdy ruch i gest, tonacya głosu świadczyły, iż doskonały ten artysta wzorował się na typie żywym, że takiego eleganckiego a przebiegłego żandarma bacznie obserwował i studyował, znamienne rysy jego notując pilnie w swej pamięci. Resztę dopełniły: intuicya artystyczna, prawdziwy talent i rutyna sceniczna.

Z naszych artystów na wyróżnienie zasłużyli starannością i sumiennością gry pp.: Chmieliński, typowe generalisko, w które wszystko wmówić można, byle postępować z nim z pewną dozą zręczności i przebiegłości; Feldman (przepyszny kapitan od piechoty) i Antoniewski. Z pań: Jankowska, milutka bardzo i fertyczna Józia, w której podkochiwali się i studenci i „panowie oficerowie"; Michnowska (Anna) i Rotterowa (Matałkowska).

Wystawa sztuki — mamy na myśli dekoracyjną jej stronę — pozostawiała wiele do życzenia, a urządzenie kancelaryi pułkownika żandarmów w dziesiątym pawilonie nawet w prowincyonalnym teatrze amatorskim spotkałoby się z bardzo ostrą krytyką. Sytuacyę ratowała doskonała gra p. Zelwerowicza, która nie pozwalała zastanawiać się dłużej nad „takiemi drobnostkami".

Z popisów muzycznych. Uciążliwy nader i żmudny, zarówno dla wykonawców jak i słuchających sezon popisów muzycznych, dobiega szczęśliwie do końca.

Zanim to jednak nastąpi, kilka wiadomości z owych produkcyj.

Z popisów ostatnich wyróżnił się „Wieczór Chopinowski" uczenic p. Zdzisławy Setmajerówny, znanej chlubnie z zapału niepożytego i serdecznego kultu dla muzyki polskiej, a przedewszystkiem kultu dla Chopina. P. Setmajerówna umie ten zapał przeszczepiać w dusze wychowanków, a że posiada w wysokim stopniu rozwinięty zmysł pedagogiczny, sukces końcowy musi być dodatni. W popisie wzięły udział pp. Walawska, Lilienfeldówna, Gołąbówna, Klarfeldówna, nadto w charakterze gościnnie występujących pp. Heinrichówna, Danczowski i Maleczek.

Produkcya popisowa lwowskiego Instytutu muzycznego zaznajomiła nas z rezultatami owocnej pracy p. Loewenhoffówny (prowadzącej najwyższy kurs klasy fortepianowej), oraz z uczenicami klasy śpiewu solowego, spoczywającej w rękach p. Pawlików-Nowakowskiej, nauczycielki również sumiennej i zamiłowanej w swym fachu. Pierwsza uznała za dojrzałych do publicznego występu pp. Malwinę Fischerównę, Riwczesównę, Mokłowską, oraz pp. Czesława Marka i R. Kotkowskiego. Druga znowu dopuściła na estradę pp. Zofię Elektorowiczównę i Waleryę Kicianównę. Nie brakło oklasków i kwiatów.... dla nauczycielek.

„Po za popisem" stał jedynie p. Józef Zester, kapelmistrz orkiestry 95 pp., który dał się poznać jako dyrygent szczerze muzykalny i panujący w zupełności nad zgranym i karnym zespołem.

W salce śpiewaczego Towarzystwa „Lutnia" odbył się jeszcze drugi popis szkoły gry na fortepianie p. Ottawowej, który zawierał aż szesnaście punktów. Produkowali się uczniowie kursów niższych i średnich, prowadzonych starannie przez pp. Fuglewiczównę, Lewicką, Praschilównę, Franke i Ottawowę. *(db).*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek „Panna Żozetta, moja żona", komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Piąty gościnny występ A. Zelwerowicza.

We wtorek „Osiołkowi w żłobie dano", komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

We środę „Ach to Zakopane!" krotochwila w 3 akatach Kraatza i Neala, przerobił A. Walewski.

We czwartek „Król", komedya w 4 aktach Gallaveta i R. de Flersa; gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek „Zażarty automobilista", krotochwila w 3 aktach K. Kraatza; tłum. M. Sachorowski.

W sobotę „Porwanie Sabinek", komedya w 4 aktach P. Schöntanów.

OSTATNIA POCZTA.

= Wedle informacyj z Wiednia, Najj. Pan z okazyi otwarcia węgierskiego Sejmu uda się 22 b. m. do Budapesztu, zkąd po 3 dniach powróci do Wiednia a z końcem miesiąca uda się na letni pobyt do Ischlu.

= Hr. Khuen-Hedervary konferował w sobotę ze starszym burmistrzem i z burmistrzem Budapesztu w sprawie przyjęcia Monarchy, które nastąpi d. 22 b. m. Punktem kulminacyjnym owacyj będzie serenada, jaką wykona 1000 śpiewaków we czwartek 23 b. m. na podwórzu Zamku budzińskiego.

= Wedle informacyj z Budapesztu doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, iż Najj. Pan zmienił tekst mowy Tronowej, przedłożony przez hr. Khuen-Hedervarego, jest nieprawdziwe.

= Jak już w sobotę doniesiono, przebieg choroby cesarza Wilhelma jest normalny. Wysięk w kolanie jest z wyjątkiem małych resztek już usunięty. Furunkułu, ani też zranienia naskórka niema zupełnie, Wiadomość o odbyciu się operacyi, jest wyssana z palca. Wydany biuletyn tej treści podpisali: dr. Ilberg i dr. Niedner.

W uzupełnieniu tej urzędowej informacyi dodaje *B. Wolffa*, że ogłoszone w *Localanzeigerze* szczegóły o rzekomej operacyi, dokonanej na osobie cesarza Wilhelma, jak niemniej doniesienia o przybyciu operatora tajnego radcy Biera do pałacu, o asystencyi lekarzy przybocznych cesarza przy operacyi i t. d., są zupełnie zmyślone.

Tajnego radcy Biera wogóle nie było w tych dniach w pałacu.

= Z Berlina donoszą: Minister rolnictwa Arnim-Kriewen i minister spraw wewnętrznych Moltke zostali na własną prośbę uwolnieni z urzędu, przyczem otrzymali koronę królewską do orderu Czerwonego Orła I. klasy.

Starszy prezydent prowincyi nadreńskiej bar. Schorlemer został mianowany ministrem rolnictwa, a starszy prezydent prowincyi szląskiej Dallwitz został ministrem spraw wewnętrznych.

= Na sobotniem posiedzeniu Sejmu bośniackiego wiceprezydent Szola odczytał pismo szefa kraju, zawiadamiające o podziękowaniu Najj. Pana za manifestacyę lojalności Sejmu na pierwszem posiedzeniu. Posłowie przyjęli to podziękowanie okrzykami na cześć Monarchy.

Następnie odczytano nowe depesze powitalne, między innemi od klubu ruskiego w austryackim parlamencie. Wybrano komisyę budżetową.

Ku końcowi posiedzenia przewodniczący zakomunikował Izbie podziękowanie szefa kraju za wyrażoną mu przy sposobności ocalenia z zamachu sympatyę. Przewodniczący zarazem zawiadomił, że prezydent Sejmu Ali Beg Firdus poddał się dziś operacyi; Sejm uchwalił przesłać Firdusowi życzenia jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Z powodu Zielonych Świąt obrz. gr. kat. następne posiedzenie odbędzie się dopiero w środę.

= Na sobotniem posiedzeniu skupczyny serbskiej rozdano drukowane obszerne sprawozdanie komisyi skupczyny w sprawie wykonanych już dostaw wojennych, odnoszących się do czasu przesilenia aneksyjnego. Na wniosek rządu rozdano to sprawozdanie przywódcom stronnictw tylko po jednym egzemplarzu, jako rzecz poufną.

Obrady skupczyny nad tą sprawą odroczono do sesyi jesiennej.

= Według depesz naczelnego komendanta w Albanii, wojsko tureckie pomaszerowało do obszaru Molissie i Hasy. Wyruszyło tam mianowicie 12 batalionów pod wodzą Osmana baszy, a 15 batalionów pod wodzą Szefki baszy. Wojska te natrafiły na opór Arnautów, którzy w kilku miejscach ostrzeliwały je z gór. Turcy rozpędzili powstańców i poczęli ich rozbrajać. Pewną liczbę Arnautów ujęto. Straty Arnautów nie są wiadome, wojsko straciło 2 poruczników i 16 żołnierzy.

= Do *Standartu* donoszą z Kairu, że egipscy ministrowie otrzymują codzień listy z pogróżkami, tak, iż tylko w towarzystwie detektywów wychodzą na ulicę.

= W Nowym Jorku owacyjnie przyjęto b. prezydenta Unii Roosevelta w powrocie z podróży po świecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Zgon b. Ministra Stanisława Madeyskiego.

Lussingrande, 20 czerwca. Były minister Madeyski wczoraj umarł.

Lussingrade, 20 czerwca. Zwłoki ś. p. Madeyskiego przewiezione będą do Krakowa, gdzie pogrzeb odbędzie się we czwartek.

(Zanim podamy obszerniejszy życiorys zmarłego, a zasłużonego wobec kraju męża stanu, zaznaczamy, że urodził on się w roku 1841 w Galicyi, studyował prawo w Krakowie i Lwowie, a następnie poświęcił się służbie politycznej.

Powołany w r. 1870 do gal. departamentu w Ministerstwie sprawiedliwości, po upadku gabinetu hr. Potockiego, pełnił funkcye notaryusza.

W r. 1879 powołany został na docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w 6 lat później wstąpił napowrót do Ministerstwa. W r. 1886 został profesorem prawa w Uniwersytecie krakowskim.

W Ministerstwie ks. Windisch-Graetza piastował tekę oświaty. W r. 1899 mianowany został członkiem Izby panów.

Ś. p. Madeyski od dłuższego czzsu złożony był ciężką niemocą, od której obecnie śmierć go uwolniła).

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 czerwca. Prognoza na 21 czerwca: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Zmiennie, pochmurno, ożywione wiatry, chłodno, zwolna stan pogody polepsza się.

Czarniowce, 20 czerwca. Przybył tu ze Lwowa JE. Arcybiskup ks. Bilczewski na wizytacyę kanoniczną. Na dworcu uroczyście go powitano.

Budapeszt, 20 czerwca. Wczoraj odbyło się konstytuujące zgromadzenie narodowego stronnictwa pracy. Prezydent ministrów Khuen Hedervary podziękował serdecznie tym, którzy szczególne zasługi sobie zaskarbili około stronnictwa, mianowicie Albinowi hr. Csaky, Dezyderemu Perczelowi i Stefanowi hr. Tiszy (Głosy: *Eljen!*). Premier zaznaczył, że naród wydał druzgocący wyrok na obstrukcyę i orzekł przez te wybory raz na zawsze, że żąda od parlamentu przedewszystkiem pracy. Zwolennicy zasad r. 1867 zostali świetnie zrehabilitowani Zasady te ułożyli mądry Monarcha i mądry Wódz narodu, celem stworzenia warunków samodzielności i niezależności narodu. Wielka misya czeka posłów. Zaszczytne zaufanie narodu rodzi wielką odpowiedzialność. Głównym warunkiem jest wzajemne zaufanie i solidarność. Premier apeluje do stronnictwa, aby użyczało mu poparcia i przyjaźni, ażeby mógł sprostać swemu zadaniu. (Długotrwałe oklaski i okrzyki: *Eljen!*).

Hr. Stefan Tisza oświadczył, że stronnictwo nie oddaje się odurzeniu zwycięstwem i zarozumiałości, lecz ożywione jest patryotyczną radością i zadowoleniem. Mowca omawiał rzekome nadużycia wyborcze, które potępia, zaznaczył jednak, że nadużycia były raczej skierowane przeciw stronnictwu pracy. W końcu podniósł zasługi prezydenta ministrów i zapewnił, że stronnictwo ma do niego zupełne zaufanie.

Po innych jeszcze mowach wybrano prezesem stronnictwa Dezyderego Perczela, a wiceprezesami Daniela, Wilhelma Thuroczy i Stefana bar. Vojnitsa.

Wkońcu uchwalono, aby na rzecz ofiar katastrofy w południowych Węgrzech każdy poseł ze swych dyet złożył 20 koron.

Monachium, 20 czerwca. Prof. Rudolf Seitz, honorowy konserwator Muzeum narodowego, honorowy członek Akademii sztuk plastycznych, umarł nagle.

Monachium, 20 czerwca. W obecności księcia regenta odsłonięto tu pomnik króla Ludwika II.

Wersal, 20 czerwca. O katastrofie kolejowej donoszą następujące szczegóły: Gdy w sobotę o godzinie 6 wieczorem pociąg omnibusowy, jadący z Paryża do Dreux, musiał skutkiem jakiegoś uszkodzenia maszyny zatrzymać się na stacyi Villepreux, a podróżni, zniecierpliwieni czekaniem, poczęli wysiadać z wagonów, nagle na tym samym torze nadjechał pociąg ekspresowy z Granville z szybkością 90 klm. na godzinę. Prowadzący maszynę pociągu ekspresowego zapóźno zobaczył pociąg stojący na torze. Zderzenie było straszne. Maszyna, tender i trzy wagony, w tem wagon restauracyjny pociągu ekspresowego wjechały w ostatnie 5 wagonów i w wagon pakunkowy pociągu drugiego. Wozy stanęły w płomieniach, 10 z nich się spaliło. Maszynista pociągu, który stał na torze, dostał pomieszania zmysłów. Pożar trwał jeszcze o godz. pół do 12 w nocy, bo brakło wody.

Belgrad, 20 czerwca. W kołach kompetentnych nic nie wiadomo o zamierzonej wizycie króla Bułgarskiego w Serbii.

Ateny, 20 czerwca. Wiadomości o dymisyi ministra wojny kategorycznie zaprzeczono.

Londyn, 20 czerwca. W międzynarodowych zawodach o mistrzowstwo światowe w gimnastyce, pierwsze miejsce zdobyli Czesi (782 punktów), drugie Francuzi (705), trzecie Anglicy (633).

Calais, 20 czerwca. Wczoraj w dalszym ciągu wydobywano zwłoki z łodzi „Pluviose". Ogółem wydobyto 10 trupów, w tem zwłoki komendanta.

Konstantynopol, 20 czerwca. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do władz prowincyonalnych okólnik z oświadczeniem, że mocarstwa postanowiły przestrzegać trwałych praw zwierzchnictwa Turcyi nad Kretą i praw mahometan. Okólnik wzywa ludność, aby unikała wszelkich kroków, któreby przyniosły szkodę interesom Turcyi.

Saloniki, 20 czerwca. Bojkot rozszerzono także na sklepy greckie. Grecy otomańscy muszą, celem uniknięcia pomyłek, kupować od komitetu bojkotowego certyfikaty po 10 piastrów.

Prasa turecka z wielkiem zadowoleniem podnosi stanowisko Francyi w sprawie kreteńskiej.

Agitacya wojenna wśród ludności od kilku dni ustała.

Nowy Jork, 20 czerwca. Wczoraj rano przez pół godziny szalał tu straszny cyklon. Dziesięć osób zginęło, wiele odniosło rany.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Z rozporządzenia senatora Neudhardta aresztowano pomocnika naczelnika okręgu pocztowo-telegraficznego, Zieleńskiego.

Warszawa, 20 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wobec zawieszenia działalności Tow. bibliotek parafialnych dyecezyi warszawskiej władze dyecezyalne występują z żądaniem, aby do czasu wyjednanie w ministerstwie zatwierdzenia ustawy Towarzystwa pozwolono na niedokonywanie likwidacyi obecnego Towarzystwa.

Skierniewice, 20 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po południu otwarto z inicyatywy miejscowego odziału „kultury polskiej" wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego. Udział w wystawie wzięli miejscowi i okoliczni przemysłowcy i rzemieślnicy.

Petersburg, 20 czerwca. *(Ag. Tel.)*. Z pomiędzy 29 osób, skazanych dnia 31 maja przez sąd wojenny na śmierć jako rozbójników, 18 ułaskawiono i zasądzono na roboty przymusowe.

Petersburg, 20 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Komisya Rady państwa ukończyła już obrady nad projektem ziemstw na Litwie i Rusi, przyczem poczyniła wiele zmian w projekcie, uchwalonym przez Dumę. Odrzucono zniesienie cenzusu wyborczego. Prezesami zarządów i zarządzającymi poszczególnych gałęzi gospodarki ziemskiej mogą być tylko Rosyanie. Przywrócono artykuł projektu o obowiązkowym udziale w radzie powiatowej trzech przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego, a w radzie gubernialnej czterech. Oprócz tego wprowadzono kilka innych drobnych zmian. Co do Mińska potwierdzono uchwałę, domagającą się pozostawienia *status quo*. Jeżeli plenum Rady państwa zatwierdzi uchwały komisyi, projekt ziemstw odesłany będzie do komisyi pojednawczej. Dyskusya w plenum Rady państwa nad projektem ziemstw zacznie się niebawem. Referentami będą Pichno i Stiszyński.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 840·—, Akcye Anglobanku 311·50, Akcye Unionbanku 600·75, Akcye Länderbanku 497·25, Akcye Bankvereinu 542·25, Akcye Bodencredit 1184·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 751·50, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5470·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 720·—, Akcye Rima Muranyi 684·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2655·—, Akcye Fabryki broni 704·—, Akcye Tureckie tytoniowe 390·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 880·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·50, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·20, Węgierska Renta koronowa 92·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 260·75, Marki 117·56, Rubel 254·35. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·50. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 740·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Radziejowska z Rossyi, W. Gniewosz z Kąt, Z. Węcławowicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. A. Surowiecki z Tarnobrzega, S. Filipowski z Nowego Sącza, Z. Lebenstein z Warszawy.

Hotel Francuski.

P. K. Dmochowski z Wołynia.

Hotel Grand.

PP. J. Schwanberg z Rossyi, J. Byk z Brodów.

Hotel Bristol.

PP. R. Nowak z Drohobycza, F. Zły z Wiednia.

Hotel Sans-souci.

P. A. Caua z Drezna.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 czerwca.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	687	—	695	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	550	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	05	93	75
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(II.–III.: kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·—	98·—
kwiecień-październik	98·05	98·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·75	173·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	236·—	242·—
„ „ 1864 po 100 zł.	323·—	329·—
„ „ 1864 po 50 zł.	323·—	329·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·30	117·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·35	115·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·50	116·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·40	113·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230.50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·65	93·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·90	93·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·85	115·84
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258.75	261·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·72	300·72
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275 75	281·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 60	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·75	93·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	99·—	99·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·75	33·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	537·—	547·—
Clary 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·—	44·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	275·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3880·—	3890·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·50	686 50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	841·50	845·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	706·—	710 30
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	688·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496·55	497 55
„ Austro-węg. 1400 kor.	1817·—	1827·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	600·50	601·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440·—	5470·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	335·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147·—	1153·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	745·50	747·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885·—	895·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	717·75	718 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2663·—	2673·—
Schodnicy 500 kor.	569·—	575·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	388.—	390 90
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	268·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·62½	240·87½
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·75	255·25
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·82½	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·11½
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir	94·85	95·15
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 930/9 (7004 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Willnera w Przemyślu zastąpionego przez dr. Ameisena adwokata w Przemyślu odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya przymusowa realności objętej lwh. 208 kg. Wojtkowa, składającej się z domu drewnianego, ogrodu, 3 parcel ornych, pastwiska, łąk, położonej od stacyi kolejowej w Krościenku o 15 klm. przy drodze powiatowej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 12 okien wewnętrznych, 3 okiennic, 9 kluczy, 400 m. ogrodzenia, 46 drzew owocowych, 40 krzaków pożyczkowych, 8 drzew liściastych i szpilkowych i żywopłotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.817 kor., przynależności zaś na 1536 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 10.902 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 25 maja 1910.

L. cz. E. 1984/9 (17) (7000 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 63.993 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 42.689 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 6400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 maja 1910.

L. cz. E. 606/3 (57) (7009 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Filii c. k. uprzywilejowanego gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie przeciwko masie konkursowej Juliusza Przeworskiego zobowiązanej, zastąpionej przez zarządcę masy adw. dra Feliksa Czesnaka w Krakowie pto 70.000 kor. zpu. i 30.000 zpn. wskutek uchwały tutejszo sądowej z dnia 10 lipca 1909 L. cz. E. 606/3 (46) sprzedane będą dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 13 w drodze publicznej licytacyi uprawnienia górnicze, przysługujące dłużniczce masie konkursowej Juliusza Przeworskiego, a mianowicie:

A) W powiecie politycznym Chrzanów: 73 wyłączności górniczych o łącznym obszarze 4,912.806 m kw.

B) W powiecie politycznym Biała: na obszarze gminy Mikuszowice 12 wyłączności górniczych L. L. 4892 oo 4903 ex 1901, o łącznym obszarze 3,434.607 m kw.

Wyłączności ad A) i B) sprzedane zostaną razem za gotówkę jako jedna całość. Ze względu na obecną wartość szacunkową terenu wyłącznościonego, wynoszące kwotę 120.630 kor., sprzedaż poniżej kwoty 40.210 koron nie przyjdzie do skutku.

Operat oszacowania. mapy geologiczne i wyłącznościowe do powyższych terenów się odnoszące, jakoteż wszelkie dokumenta można przeglądać w tutejszym sądzie, biuro Nr. 13, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 24 maja 1910.

L. cz. E. 103/10 (5) (6437 1—3)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 9 zrana licytacya realności lwh. 56 gm. Mogilany, składającej się z domu drewnianego, stodoły, ogrodu 155 s.² i gruntu 833 s.².

Realność oceniona na 4208 kor.

Cena wywołania 4208 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 26 maja 1910.

L. cz. E. 67/8 (23) (7093 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Kalmana Kleina w Chrzanowie, zastąpionego przez dr. B. Langroda, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, w Krakowie licytacya reszty posiadłości „folwark Kapitułka“ lwh. 562 tut. księgi tabularnej objętej, jedynie z parceli grunt. l. kat. 1259/1 się składającej, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 44 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 29 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 27 maja 1910.

L. VIII/b 2216 (8) (6990 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Radymnem w km. 133, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 24 kwietnia 1910 L. VIII. b) 1110/1 (20) wykonać się mających w roku 1910 odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

500 m.³ faszyn wiklowych,

2.000 m.³ faszyn lasowych.

66.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 7.800 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 400 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1910.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Radymnem w km. 133 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .

. . . .

W Przemyślu, dnia 27 czerwna 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. VIII. b. 1995/1 (40) (7018 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Bystrzycy nadw pod Uhornikami-Wołczyńcem w km. od 17·400 do 21·600 zezwolonych przez Komisyę dla regulacyi rzek wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

19 000 m.³ faszyn wiklowych,

6.000 m.³ faszyn lasowych,

350.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 64.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1910.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Bystrzycy Nadwórniańskiej pod Uhornikami-Wołczyńcem w km. 17·400 do 21·600 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

. . . .

W Stanisławowie, dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 280/10 (7) (6987 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Seidmanna w Buczaczu odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya realności objętej lwh. 1087 ks. gr. gm. kat. Sokołów zobowiązanych po połowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 7 czerwca 1910.

Ч. сп. №. III. 835/10 (1) (7043 1—3)

Оголошене добровільного переторгу.

На внесене Андруха, Анни, Теклї і Дмитра Василькових в Прудентополіс в Америцї заступлених через др. Андрія Чайковского, адвоката в Бережанах, відбуде ся дня 30 червня 1910 перед полуднем о 10 годинї в низше означенім судї комната ч. 27 в Бережанах добровільна публична продаж цїлого тїла гіпотичного обнятого виказом гіп. ч. 554 кн. ґрунт. гром. кат. Вербів, Андруха, Анни, Теклї і Дмитра Василькових по 1/4 части власного, а складаючих ся лише з парцель ґрунт. ч. кат. 1619 ріля, 1620 пасовиско і 1621 ріля в ниві „на Осистові“.

Продати ся маюча недвижимість є оцїнена на квоту 700 корон і понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім судї комната ч. 27 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Бережани, дня 18 мая 1910.

L. cz. E. 1085/10 (6) (7045)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Sanoku licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Łodzina i 2/3 części objętej lwh. 111 ks. gr. gm. kat. Łodzina.

Części nieruchomości tych wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/3 część realn. lwh. 48 na 500 kor., 2/3 części realn. lwh. 111 na 973 kor.

Najniższa cena wynosi dla 1/3 lwh. 48 kwotę 334 kor., dla 2/3 lwh. 111 kwotę 649 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 maja 1910.

L. cz. E. 2670/9 (7) (7197)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 2/8 części realności lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa obszaru (cała realność) 51 s. 4m² roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona (2/8 części) na 100 kor.

Cena wywołania wynosi 66 kor. 66 hal., niżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skusku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 191/10 (5) (7159)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Bojkowskiej w Zadwórzu odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. III. licytacya:

a) połowy realności objętej lwh. 83½ ks. gr. gm. Żelechów mały, składającej się z p. gr. 495/7 rola, 638/2 łąka, 639/3 łąka i 640/2 łąka;

b) połowy realności objętej lwh. 634 rzeczonej księgi gruntowej, składającej się z p. bud. 136 tudzież p. gr. 642;

c) 1/8 części realności lwh. 83 powyższej księgi gruntowej, składającej się z pgr. 496/2 łąka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) połowa realności obj. lwh. 83½ na 356 kor. 94 hal., b) połowa realności obj. lwh. 634 na 98, kor. 07 hal., c) 1/8 część realności obj. lwh. 83 na 29 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 237 kor. 96 hal., ad b) kwotę 65 kor. 38 hal., ad c) kwotę 19 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20 maja 1910.

(7125 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 27 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, obuwie, meble i mąka.

Wtorek 28 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, obrazy, płótna, perkale i wełny.

Czwartek 30 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do pisania i rower.

Piątek 1 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, maszyna do szycia, fortepian i kosztowności.

Sobota 2 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. E. 169/10 (8) (7157)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dwojry Katz w Kamionce strumiłowej odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 2339 ks. gr. gm. Kamionka strumiłowa, składającej się z p. bud. 999, na której pobudowany jest dom l. kons. 175 oznaczony i stodoła, tudzież z p. gr. 335/1 stanowiącej ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3443 kor.

Najniższa cena wynosi 2295 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 23 maja 1910.

L. cz. E. IV. 400/10 (2) (7048)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 2 ks. gr. Uhersko, składającej się z 3 parcel gruntowych; b) realności lwh. 25 ks. gr. Uhersko, tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 560 kor., ad b) 14.860 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 374 kor., ad b) 9906 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 371/9 7150)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Kauman, kupcowej w Narolu mieście, odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności pod Nr. d. 84 w Chlewiskach położonej, objętej lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Chlewiska, składającej się z parc. bud. 153 i gruntowej 883 wraz z zabudowaniami i przynależnościami, składającemi się z 20 metrowego płotu tudzież połowa realności obj. lwh. 300 ks. gr. gm. Chlewiska, a właściwie całej realności obj. lwh. 409 ks. gr. gm. Chlewiska, składającej się z pgr. 661/2 powstałej po wydzieleniu tej parceli z wykazu hip. 300.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę jest oceniona na 645 kor., przynależności zaś na 5 kor., zaś druga na 1075 koron.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 339 kor. 18 hal., zaś drugiej 710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 14 maja 1910.

Konkursa.

L. 2211 (6995 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z obowiązkiem pełnienia czynności kancelisty.

Płaca roczna 1200 kor., dodatek służbowy 200 kor., prawo do poboru 3 pięcioleci po 80 kor., tudzież prawo do emerytury.

Stabilizacya nastąpić może po 3 letniej nienagannej i dodatniej służbie.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, kwalifikacyi przepisanej § 54 ust. z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51 nadsyłać należy do 31 lipca 1910 do Magistratu w Bolechowie.

Bolechów, dnia 14 czerwca 1910.

Magistrat.

L. cz. 2193 (6994 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza z obowiązkiem pełnienia funkcyi kontrolora kasy miejskiej z terminem do wnoszenia podań 31 lipca 1910.

Płaca roczna 1600 kor., dodatek służbowy 300 kor., tudzież prawo do poboru 3 pięcioleci po 120 kor.

Stabilizacya nastąpić może po 2 letniej nienagannej i dodatniej służbie.

Warunki przyjęcia:

Nieprzekroczony 40 rok życia.

Kwalifikacya przepisana dla sekretarza i kontrolora kasy § 54 ust. z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Złożenie kaucyi służbowej w wysokości 600 kor.

Bolechów, dnia 13 czerwca 1910.

Magistrat.

L. 4321 (6993 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Sokala wskutek uchwały Rady miejskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza i kontrolora miejskiego w Sokalu z płacą roczną 1600 koron, dodatkiem aktywalnym 160 kor., tudzież prawem do trzech pięcioleci po 120 kor.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni się wykazać:

a) obywatelstwem austryackiem;

b) wiekiem nie przekraczającym 40 roku życia;

c) świadectwem zdrowia;

d) nieskazitelnem życiem;

e) uporządkowaniem stosunków majątkowych.

f) znajomością języków krajowych i państwowego;

g) kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 67 to jest egzaminem z rachunkowości państwowej i jednoroczną praktyką przy kasie Magistratu, lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie a po upływie roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, własnoręcznie przez kandydatów napisane należy wnosić do tutejszego Magistratu do dnia 31 lipca 1910.

Podania nie odpowiadające warunkom konkursu, będą uważane za niebyłe i takowe Magistrat a limine odrzuci.

Sokal, dnia 13 czerwca 1910.

Burmistrz.

L. 6. R. sz. m. (6398)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi ś. p. ks. Emanuela Jana Słowikowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół ludowych, wydziałowych, do niższych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminaryów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych zawsze z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego w kwotach po 100 kor., za kwitami opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Krewni fundatora będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami do uzyskania stypendyum, jednak tylko wobec równych innych warunków.

Podania należy wnosić wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu najdalej do 31 lipca b. r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;

2. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego;

3. świadectwo ubóstwa, ewentualnie

4. metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek między petentem a fundatorem.

Prawo rozdawania służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewl. Księdza Biskupa w Tarnowie.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Stary Sącz, dnia 1 czerwca 1910.

Ks. Jakób Jordan Rozwadowski m. p. przewodniczący.

Franciszek Japot sekretarz.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 506 (6142 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Naftali Herz (Henryk) dw. im. Awin wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 25 maja 1910.

(6217 2—2)

Ogłoszenie wpisu.

Dr. Bronisław Menkes wpisany na listę adwokatów z dniem 15 maja 1910 z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 maja 1910.

L. cz. C. II. 251/10 (1) (7003 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Brożyna z Tarnawki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Stanisława i Ksenię Pytel pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 28 maja 1910.

(7021 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 10 czerwca 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Ludwika Mehrera z siedzibą we Lwowie. Adwokat dr. Mieczysław Stanecki zgłosił zamiar przesiedlenia się z Kałusza do Liska. Adwokat dr. Stanisław Promiński zmarł 1 czerwca 1910 a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Franciszka Kalmusa w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. T. 12/10 (1) (6510 1—3)

Edykt.

Na żądanie Józefa Nahurskiego w Załużu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej mu książeczki udziałowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 11.676 na imię tegoż wystawionej na łączną sumę 22 kor. 57 hal. opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni z takową w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawiona uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 maja 1910,

L. cz. Cg. I. 300/10 (1) (7127)

Edykt.

Do c. k. Sądu kraj. cyw. we Lwowie wniesiony został przez Helenę Lewandowską we Lwowie pozew o uznanie własności sum 120.000 kor. i 72.106 kor. złożonych na książeczkach wkładkowych galic. Banku krajowego Nr. 30.997 i gal. Kasy oszczędności Nr. 2.036 w depozycie c. k. Sądu powiat. S. I. we Lwowie pod art. 4891/10 na rzecz masy spornej Jana Brandysa przeciw Helenie Lewandowskiej i innym i zezwolenie na ich wydanie z depozytu sądowego przeciw:

1) Galic. Towarzystwu dyskontowemu we Lwowie,

2) Józefie Nowackiej Kopaczyńskiej w Krakowie,

3) Janinie, Władysławie, Józefie 3 im., Maryi Józefie 2 im., Edmundowi Aleksandrowi Maryanowi 3 im. i Irenie Nowackim Kopaczyńskim w Krakowie,

4) firmie Rachmiel Merkel we Lwowie,

5) firmie Nowy młyn parowy D. Axelbrad i Syn we Lwowie i

6) wierzycielom, którzyby przed złożeniem spornych kwot do depozytu sądowego nabyli jakiekolwiek prawa na powyższych spornych sumach.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 8 30 rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw wyżej pod 6) nieznanych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Augusta Plodera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 170/10 (1) (7162)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Kaińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Waśka Pyć w Horysławicach pozew o 480 kor. 98 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 5 lipca 1910 o godzinie 9 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dr. Piseka w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 30 maja 1910.

L. cz. Cw. 1605/10 (1) (6414)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Kosiarskiemu przedtem w Biskupicach, wniosło Towarzystwo kredytowe w Żabnie przez adw. dr. Hellera w Tarnowie skargę o 570 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 20 maja 1910 Cw. 1605/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Hochberg w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 maja 1910.

L. cz. C. II. 140/10 (1) (7156)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Pańków synowi Kiefora gospodarzowi przedtem w Probużnie, wnieśli Józef Wynnyk i Kość Studziński gospodarze z Probużny skargę o 252 kor. 44 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat dr. Herman Grabscheid z Husiatyna będzie go zastępywał dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 30 maja 1910.

L. cz. C. I. 328/9 (1) (7170)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Josyfa Kindzierskiego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Wojniłowie przez Michała Kindzierskiego pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Franciszka Kierniga w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 21 maja 1910.

L. VII a 3476 (7076)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Karol Roch 3 imion Berger w Jarosławiu wniósł podanie dnia 2 czerwca 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie w dzielnicy Burek przy ulicy Targowej od Nr. 5—13 i 10—14, ulicy Wałowej od Nr. 12—34 i 11 do 47.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1910.

LW. 48.989 (7072)

Ogłoszenie.

W myśl ustawy z 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego przyznać przedsiębiorstwu przemysłowemu pod protokołowaną firmą Fabryka wyrobów drzewnych dr. Franciszka i Rozalii Lubienskich w Stryszowie na obszarze dworskim (powiat Wadowice) uwolnienie od niepaństwowych dodatków do podatków na przeciąg lat 15 t. j. od 1 lipca 1907 do 31 czerwca 1922 r. Uwolnienie to odnosi się do opłacanego przez fabrykę podatku zarobkowego t. zn., że cały przypis wymierzanego fabryce powszechnego podatku zarobkowego (ustawa z 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220, rozdział I.), ma być w czasie tego 15 letniego okresu wolny od przypisu niepaństwowych dodatków do podatków, nadto odnosi się to uwolnienie do podatków realnych opłacanych z budynku fabrycznego, stojącego na parceli budowlanej l. k. 163 obszaru dworskiego w Stryszowie, oznaczonego liczbą spisową domu Nr. 2 (liczba arkusza gruntowego 2, gmina kat. Stryszów, powiat podatkowy Kalwarya) t. j. że cały przypis podatków realnych z tego budynku ma być wolny od przypisu dodatków autonomicznych przez powyższy okres 15 lat.

Przedsiębiorstwo nie posiada zakładów filialnych, gdyby jednak takie zakłady powstały, Wydział krajowy zastrzega, że uwolnienie nie przysługuje zakładom filialnym.

Wreszcie Wydział krajowy zastrzega, że gdyby w ciągu tego 15-letniego okresu przedsiębiorstwo utraciło warunki w przytoczonej na wstępie ustawie określone od których uwolnienie od dodatków autonomicznych jest zawisłe, natenczas udzielone uwolnienie zostanie cofnięte na resztę 15 letniego okresu.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 15 czerwca 1910.

L. XVII. $\frac{5161}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11. do 18. czerwca 1910.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bohorodczany	Żuraki (1 zagr.);
	Drohobycz	Lisznia (5 zagr.), Śniatynka gm. i ob. dw. (15 zagr.), Stebnik (2 zagr.), Wola Jakóbowa (1 zagr.);
	Gorlice	Dominikowice (1 zagr.), Rzepiennik suchy (1 zagr.);
	Horodenka	Woronów ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Karaszyńce (4 zagr.);
	Kałusz	Wojniłów (1 zagr.);
	Kołomyja	Gwoździec mały (1 zagr.), Kornicz (2 zagr.);
	Kosów	Hryniawa (1 pastw.), Żabie (1 pastw.);
	Lwów	Horbacze (9zagr.), Sokolniki ob. dw. (1 zagr.), Zuchorzyce (2 zagr.);
	Przemyśl	Cyków (1 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (1 zagr,);
	Śniatyn	Hańkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Borszczów	Krzywcze górne ob. dw. (1 zagr.), Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Jasło	Glinik niemiecki (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (2 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica III. [ul. Tkacka l. 3, ul. Szpitalna 26 (2 zagr.)];
Świerzb u koni	Cieszanów	Lipowiec (1 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Drohobycz	Krynica (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Powitno (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Cisna (1 zagr.), Krywka (1 zagr.);
	Lwów	Czerkasy (2 zagr.), Nagorzany (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.)
	Przeworsk	Kańczuga (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (4 zagr.);
	Rudki	Podzwierzyniec (1 zagr.);
	Sambor	Strzałkowice (2 zag.);
	Sanok	Posada górna (1 zagr.);
	Stanisławów	Perłowce (1 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlach. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (1 zagr.);
	Żydaczów	Czernica (1 zagr.), Piaseczna (1 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Bohorodczany	Babcze (10 zagr.), Żuraki (1 zagr.);
	Brzeżany	Augustówka (3 zagr.), Dubszcze (1 zagr.);
	Gorlice	Łużna (2 zagr.), Wójtowa (2 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (4 zagr.);
	Husiatyn	Suchodół (2 zagr.);
	Jarosław	Surochów (5 zagr.), Wola buchowska (3 zagr.);
	Jasło	Kowalowy (1 zagr.);
	Kraków	Przeginia duchowna (1 zagr.);
	Krosno	Bajdy (5 zagr.);
	Łańcut	Giedlarowa (1 zagr.);
	Lisko	Weremień (1 zagr.);
	Myślenice	Polanka (1 zagr.);
	Nadwórna	Pniów (2 zagr.);
	Rohatyn	Bonszów ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (1 zagr.), Stecowa (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Zakrzów (1 zagr.);
Różyca świń	Tarnów	Poręba radlna (1 zagr.);
	Zborów	Beremowce (1 zagr.), Machnowce (1 zagr.), Tustogłowy (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Babice (1 zagr.);
	Bóbrka	Bóbrka (12 zagr.), Budków (1 zagr.), Dźwinogród (4 zagr.);
	Bohorodczany	Monasterczany (1 zagr.), Sołotwina (3 zagr.);
	Cieszanów	Freifeld (1 zagr.), Gorajec (2 zagr.), Lubaczów (1 zagr.);
	Jaworów	Wierzbiany (2 zagr.);
	Kamionka str.	Sokołów (4 zagr.), Wyrów (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Trzęsówka (1 zagr.);
	Mościska	Starzawa (1 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (3 zagr.), Kosteniów (1 zagr.), Podhajczyki (1 zagr.), Połuchów wielki (2 zagr.), Rozworzany (3 zagr.), Wołków (10 zagr.), Zamoście (2 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (6 zagr.), Werchrata (7 zagr.), Wulka mazowiecka (10 zagr.);
	Sambor	Czaple (1 zagr.);
	Sniatyn	Oleszków (1 zagr.), Śniatyn (2 zagr.);
	Sokal	Bełz (6 zagr.), Parchacz (5 zagr.), Spasów ob. dw. (1 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Zawisznia (3 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.), Nesterowce (1 zagr.), Podhajczyki (8 zagr.);
	Złoczów	Usznia (4 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (3 zagr.), Kunin (6 zagr.), Lubella (7 zagr.), Mosty (1 zagr.), Przystań (5 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIX. (1 zagr.);
Szelestnica	Gorlice	Przysłup (1 zagr.);
	Przemyśl	Krasice (1 zagr.);
	Tarnów	Kobierzyn (1 zagr.);
	Turka	Krywka (1 zagr.), Ryków (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.), Wysocko wyżne (2 zagr.);
Otręt u koni	Mościska	Małnów (1 zagr.);
	Przemyśl	Duńkowiczki (1 zagr.), Orzechowce (2 zagr.), Ujkowice (1 zagr.);
	Wadowice	Lipowa (1 zagr.), Spytkowice (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Rajsko (1 zagr.);
	Brzeżany	Potutory (1 zagr.);
	Dolina	Turza wielka;
	Gródek jagiell.	Domażyr;
	Kamionka	Kamionka (1 zagr.):
	Kołomyja	Rakowczyk;
	Kraków	Bibice (1 zagr.);
	Podhajce	Halicz (1 zagr.);
	Przemyśl	Stubno;
	Sniatyn	Trościaniec;
	Zaleszczyki	Torskie (2 zagr.);
Gruźlica u bydła	Rohatyn	Podkamień ob. dw. (1 zagr.);
	Sanok	Klimkówka (2 zagr.);
	Zborów	Ostaszowce (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 18. czerwca 1910.

L. cz. Nc. III. 289/8 (1) (6143 1—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym w Łące przechowane są od lat przeszło 30 następujące depozyta:

L. p.	Masa	Przedmiot	Kwota	Dzień złożenia
1	Nieznany właściciel	książeczka Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 2753	20 K 60 h	9 grudnia 1874
2	Nennel Wiktor	dtto Nr. 2980	7 K 90 h	23 lutego 1876
3	Dyonizy Lachowicz	dtto Nr. 2177	777 K 84 h	16 października 1862
4	Antoni Gałęcki	dtto Nr. 2136	688 K 90 h	6 maja i 11 maja 1857
5	Mechel Lamm	dtto Nr. 2848 i gotówką	19 K 92 h 01 h	9 kwietnia 1861
6	Fed Łagusz	dtto Nr. 2849	14 K 04 h	14 stycznia 1863
7	Bazyli Grębowski	dtto 1681 dwa talary i cwancygier	227 K 48 h	5 września do 13 października 1862

Uprawnionych do podjęcia tych depozytów wzywa się, ażeby prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w Sądzie tutejszym zgłosili i wywiedli, gdyż w przeciwnym razie uzna je Sąd za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 14 maja 1910.

L. 3498 VII/a (7074)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Karol Roch 3 im. Berger w Jarosławiu wniósł podanie dnia 2 czerwca 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnopolu na przedmieściu Zarudzie przy ulicy Kraszewskiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1910.

L. 3494 VII/a (7075)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Piątek zarządca apteki w Trzebini. wniósł podanie dnia 2 czerwca 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Szczakowej obók kolei.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. C. III. 410/10 (1) (7104)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Pustelniakowi przedtem z Przybyszów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez niel. Wiktoryę Olszewską pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 46 parter.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pustelniaka ustanawia się pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. C. I. 131/10 (2) (7123)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Ottynii przez niewłasnowolnego Feliksa Filaka pozew o 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1910 o godzinie 11 rano, b. 6.

Celem strzeżenia praw Michała Dyni, ustanawia się pana Gerarda Preisnera w Głębokiej ad Hołosków, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dynię w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 8 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 130 (6819)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. XXXV. 140/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11 der periodischen Druckschrif: „Wohlstand für Alle", 3. Jahrgang, vom 8 Juni 1910, 1. in der Stelle von „Über den Herrscher" bis „sich ragen" (Seite 1, Spalte 1), 2 in der Stelle von „Ein Proletariat" bis „Massenstreiksaktionen" (Seite 2, Spalte 1), 3. in der Stelle von „Er spricht" bis „ausnützen werden" (Seite 2, Spalte 1), 4. in der Stelle von „Der Standpunkt" bis „beizutreten" (Seite 2, Spalte 2), 5. in der Stelle von „Empörung und Revolution" bis „haben als je" (Seite 3, Spalte 2 bis Seite 4, Spalte 1), 6. in der Stelle von „Entweder Sklaverei" bis „heißt Kommunismus" (Seite 4, Spalte 3), 7. in der Stelle von „Warum bist Du Anarchist" bis „zu verteidigen" (Seite 5, Spalte 3 bis Seite 6, Spalte 1), 8. in der Stelle von „er hätte bald" bis „Urteile nicht" (Seite 8, Spalte 1), 9. in der Stelle von „Arbeiter Wiens" bis „direkten Akiton" (Seite 8, Spalte 1) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juni 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniffe vom 7 Juni 1910, Pr. XXXV. 139/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen, ausländischen Druckschrift: „März", 4. Jahrgang, Heft 10, Anno D. 1910, vom 17 Mai 1920 durch den Artikel mit der Überschrift: „Das Jesusproblem" in der Stelle von „also war er" bis „höchst gleichgültig" auf Seite 296 das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juni 1910.

Das k. k. Landes- als Pretzgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1910, Pr. V. 27/10, die Weiterverbreitung der Nummer 153 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 6 Juni 1910 wegen der Artikel: „Gerichtet" und „Klagenfurt" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1910, Pr. VI. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Straza" vom 3 Juni 1910 wegen der Stelle „Pac pa smo izvedeli" bis „pripravljeni" der Notiz: „Polzela" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1910, Pr. IX. 60 10, die Weiterverbreitung der Nr. 127 der Zeitschrift: „L' Iindipendente" vom 1 Juni 1910 wegen der Stelle von „Guardiamo a Trento" bis „a lungo interessati" des Artikels: „Oronoca italiana" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1910, Pr. IX. 61/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L' Azione Socialista" vom 1 Juni 1910 wegen der Stellen von „Non sappiamo che" bis „alla parola del Chiari" und von „Strondiamo questa interpellanza" bis „e sopratutto socialisti!" des Artikels: „I fatti di Trieste e l' interpellanza degli onorevoli Pittoni, Oliva e Scabar" unter der Rubrik: „Cronoca di Citta" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor" vom 4 Juni 1910 wegen der Artikel: „Bozi Telo v Konopisti" und „Ctilelem klacku ve skole" nach § 64 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. 22 10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Volkswehr" vom 4 Juni 1910 wegen des Artikels: „Los von Rom" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. III. 9/10, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr" vom 4 Juni 1910 wegen des Artikels: „Ein frecher Vo stoß" in der Stelle von „Ihr Deutsche werdet" bis „Arbeiterbataillonen" nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 131 (6820)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. III 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Horacke Listy" vom 3 Juni 1910 wegen des Artikels: „Slavnost boziho tela" in den Stellen von „Slavny pruvod" bis „jeho nauky", von „Triumf kleru" bis „svuj hruby triumf" und von „ale den triumfu" bis „vandalismu" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. XI. 62/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Olmütz erscheinenden Druckschrift (Reklamezettel): „Morava zidu prosta", verlegt von Kunes Sonntag und gedruckt bei Kramar und Prochazka in Olmütz wegen der Stelle von „Hotel narodni dum" bis „zivnostnici cesti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. XI. 60/10, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 4 Juni 1910 wegen des Artikels: „Besidka. Redakcni zeli" in den Stellen von „Kdyz to" bis „ted zaplatit" und von „A Finale" bis „spravce dusi" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 132 (6870)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1910, Pr. XXXV. 142/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 25 „der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt" ex 1910, und zwar durch die auf den Seiten 3, 7, 13, 15 abgedruckten Bilder und durch die Bilder samt den dazu gehörigen Texten auf den Seiten 8, 10, 17, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1910, Pr. XXXV. 145,10/3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7696 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", „Mittagsausgabe, von 7 Juni 1910, 22 Jahrgang, und zwar durch die in dem Artikel: „Die geistige Unterjochung Deutschlands" abgedruckten Stellen: 1. von „Anders der" bis „Nomade" (Seite 1, Spalte 2), 2 von „Sein Ideal" bis „erleichtern" (Seite 1, Spalte 2), 3. von „Auf der Einfalt" bis „was er tut" (Seite 1, Spalte 2) das Vergehen nach § 302 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1910, Pr. V. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 151 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 4 Juni 1910 wegen der Stelle von „Es ist ohnehin traurig" bis „der „Hunger" in der Notiz: „Klagenfurt" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 6 Juni 1910, Pr. IX. 62/10, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der Zeitschrift; „L'Emancipazione" vom 4 Juni 1910 wegen der Stelle von „Non e questa l' Italia" bis „incompiuta vittoria" des Artikeks: „2 Giugno 1882"; wegen des Artikels: „Lo scioglimento della Societa Operaia"; von „La proibizione porto" bis „le speranze della gioventu" des Artikels: „Liberta austriaca" unter der Rubrik: „Pola" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1910 Pr. I. 273/10, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Havlicek" vom 11 Juni 1910 wegen der Stellen von „Cirkev katolicka" bis „mel byti ziskan", von „A lid, mista aby" bis „nazirani nezmenili", von „To je vlastni" bis „uprimneho, poctiveho" des Artikels: „Poddani a predstaveni"; von „To jsou jedle" bis „z doby nedavne" des Artikels: „Divy a zazraky" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1910, Pr. I. 271/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Berounsky Obzor" vom 4 Juni 1910 wegen der Stelle von „Je priznacne" bis „ale nomuseli byt" des Artikels: „Potrestani rvaci" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1910, Pr. I. 274/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zar" vom 9 Juni 1910 wegen der Artikel: „Pohanske krestanstvi"; Panna Maria vsivych"; „Biskupske odpustky" samt Illustation; der Stelle von „Take pri pochodu" bis „je v tom rozdil" des Artikels; „Vojenska krev je lacina" nach § 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1910, Pr. 22/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Hlasy z Posazavi" vom 8 Juni 1910 wegen des Aetikels: „Nasi byrokrate" nach § 300 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 32/10 (2) (6913 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zygmunta Luba Radzimińskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych trzech książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie a to:

1. oznaczonej Nr. 178.531 opiewającej na kwotę 1139 kor. 40 hal.,

2. oznaczonej Nr. 178.534, opiewającej na kwotę 1139 kor. 40 hal.,

3. oznaczonej Nr. 178.535, opiewającej na kwotę 723 kor. 45 hal.,

wszystkich na imię Zygmunta Luba Radzimińskiego opiewających.

Posiadacza powyższych trzech książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 maja 1910.

L. cz. T. V. 13/10 (2) (6946 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Gałuszki z Jasła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 29.925 na kwotę 70 kor. opiewającej, a wystawionej na imię wnioskodawcy.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. T. 5/10 (2) (7032 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle podania Menke Dawida Einhorna w Nowym Sączu i poświadczenia Magistratu miasta Nowego Sącza z dnia 14 lutego 1910 L. 2188/10 wydalił się Józef Rössler przed około 40 laty z Nowego Sącza w niewiadomym kierunku i od tego czasu jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Menke Dawida Einhorna w Nowym Sączu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielouo sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Körblowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Rösslera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 maja 1910.

Zl. Nc. II 296/9 (3) (6803 1—3)

Auf Ansuchen des Herrn Rubin Weinstein in Podwołoczyska wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen auf seinen Namen lautenden Depositenscheines der Ersten-Ungarischen-Allgemeinen-Assecuranz-Gesellschaft in Budapest (Lebensversicheruug-Abteilung) de Dato Budapest 28 April 1909 Nr. 139617 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahre geltend zu machen, widrigen falls wird obige Urkunde nach Ablauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung II.

Podwołoczyska, 10 April 1910.

L. cz. Nc. XI. 34/10 (2) (7115 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Sikory właściciela realności w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Drohobyczu Nr. 4696 na 4804 kor. 6 hal. opiewającej a na imię Michała Sikory wystawionej z daty Drohobycz dnia 2 grudnia 1904.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 15 kwietnia 1910.

G. Zl. T. 49/10 (1) (6873 1—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der Handels Aktien-Gesellschaft in Wien durch dr. Julius Klimont adv. in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von Herrn David Bergmann akceptierten, von der Handels-Aktien-Gesellschaft in Wien ausgestellten Wechsels, ddo Wien 18 März 1910 über 995 Kr. 40 Hl. fällig Ultimo Juli 1910 lautenden an die Ordre der oben genannten Gessellschaft, zahlbaren in Krakau eingeleitet.

Der Inhaber dieses oben genannten Wechsel wird daber aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfalltage geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landesgericht, Abt. VI.
Krakau, am 27 Mai 1910.

L. cz. Nc. VI. 48/10 (3) (6765 1—3)
Edykt.

Wskutek decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 19 kwietnia 1910 lcz. Nc. I. 51/10 (1) na wniosek Jakóba Meschulema Nicka kupca we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych mu wrzekomo bonów kupieckich firmy M. Feigenbaum we Lwowie o treści:

1. Memorandum M. Feigenbaum Dom bankowy i kantor wymiany Bank und Wechselgeschäft, Lemberg, am 23/6 1909, Bon Nr. 3011 Krn. 1200 p. pa. M. Feigenbaum L. Taubes mp.

2. Memorandum M. Feigenbaum Dom bankowy i kantor wymiany Bank und Wechselgeschäft Lemberg am 9/7 1909, Bon Nr. 3021 K. 1000 p. pa. M. Feigenbaum L. Taubes mp.

Wzywa się zatem wszystkizh, którzyby do tych bonów jakiekolwiek prawa sobie rościli, by prawa te w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc w sądzie tutejszym tem pewniej wykazali, ileże w razie przeciwnym bony owe po upływie tego czasokresu uznane zostaną jako amortyzowane.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. T. II. 6/10 (1) (6770 1—3)
Edykt.

Na wniosek Markusa Eecksteina w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu wekslu przez Ozyasza Landaua wystawionego a przez p. Adama Linkę akceptowanego z daty Radlna, 4 grudnia 1897 na 1000 złr. opiewającego płatnego dnia 6 marca 1898 i poleca posiadaczowi tego wekslu, aby takowy w dniach 45 od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten na żądanie Markusa Ecksteina za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 27 maja 1910.

L. cz. T. 6/10 (2) (6767 1—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu zastawniczego kołomyjskiej Kasy oszczędności z daty Kołomyja. 11 czerwca 1897 l. art. 7429 fol. 410/zast. na zapis długu Towarzystwa kredyt. ziem. austr. przem. z roku 1889 S. 2195 Nr. 13 na 100 złr. opiewający by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony kwit zastawniczy w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 marca 1910.

L. cz. T. II. 7/10 (1) (6876 1—3)
Edykt.

Na wniosek Józefa Marczuka z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż między 7 a 9 maja b. r. wekslu a właściwie blankietu wekslowego na kwotę 360 kor. opiewającego bez daty wystawienia i czasu płatności i zaopatrzonego podpisem Józefa Marczuka w charakterze akceptanta oraz podpisem Romana Łazarskiego jako wystawcy i wzywa się posiadacza tego wekslu aby go w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył inaczej na żądanie Józefa Marczuka weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Tarnów, 28 maja 1910.

L. cz. T. 12/10 (1) (6940 1—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu bez daty wystawienia i płatności na kwotę 400 kor. opiewającego przez Rozalię Bahnicką i Mikołaja Bahnickiego akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tutej. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 28 maja 1910.

L. cz. T. V. 7/10 (2) (7102 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wawrzyniec Sołtys z Maziarni wydalił się przed około 35 laty licząc wówczas około 40 lat z gminy Maziarnia do Królestwa Polskiego i od tego czasu nie powrócił, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę siostry jego Maryanny ze Sołtysów Godowej z Maziarni postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Sołtysikowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Wawrzyńca Sołtysa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. T. 8/10 (2) (6634 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny Fiałkowskiej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Nowym Sączu Nr. 21310 na imię Jadwigi F. i na kwotę 810 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 maja 1910.

L. cz. T. 20/9 (1) (6683 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Jędrusiak urodzony 20 stycznia 1854 roku w Chochołowie wydalił się wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Chochołowie z gminy swej przynależności względnie z kraju przed około 40 laty i od tego czasu jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Zięby rolnika z Witowa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Arturowi Weiglowi c. k. notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Jędrusiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub winny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Nc. III. 554/10 (2) (6833 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Michała i Pauliny małżonków Maksym w Stryju ul. Krzywa l. 19 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników, stowarzyszenia zarrjestrowanego z ograniczoną poręką na kwotę 3434 kor. 81 hal., opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Stryj, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. T. 15/10 (3) (6877 1—3)
Amortyzacya.

Na żądanie Pawła Szczęsnego w Tarnopolu wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi rzekomo zaginionego kwitu depozytowego na policę Nr. 95.457 Towarzystwa imienia Gizeli wzajemny Zakład ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie.

Posiadacza tego kwitu depozytowego wzywa się, aby swoich praw w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit depozytowy będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 maja 1910.

Spadki.

L. cz. A. 103/8 (10) (6435 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w dniu 12 marca 1900 w Orchowicach zmarła Scheindla Rettig re te Herland bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jan Kübler z Krakowca kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 30 maja 1910.

L. cz A. III. 409/9 (5) (6587 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia. że dnia 22 lutego 1894 w Uhrynowie zmarła Marya Podgórska pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Kluby nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem p. Finklem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. A. 793/9 (12) (7042 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzezanach podaje do wiadomości, że Chaim Hersch Ro e zmarł 19 października 1909 w Brzeżanach bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego dzieci Leiby Rosego, Ruchli Neumanowej i Genenci Pawek nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie z oświadczeniem się do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym kuratorem adwokatem drem Halpernem z Brzeżan, przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. A. 488/9 (13) (7044 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach po myśli § 813, 814 uc. i §§ 133, 136 pat. niesp. wzywa wskutek wniosku uniwersalnej spadkobierczyni Paji Diamandowej z Brzeżan, wszystkich wierzycieli spadku, pozostałego po bp. Herschu Diamandzie, zmarłym 19 czerwca 1909 w Brzeżanach z pozostawieniem testamentu, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 14 lipca 1910 o godzinie 10 rano w Sądzie w Brzeżanach, swoje wierzytelności do tego spadku, wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich wierzytelnościom już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 30 maja 1910.

L. cz. A. 83/9 (6) (6706 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie Oddział IV. podaje do wiadomości, iż dnia 12 lipca 1908 w Rozwadowie zmarła Anna Bilak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej z ustawy powołana jest jej siostra Kaśka Bilak.

Sąd nie znając miejsca pobytu tejże, wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Skołozdrą ustanowionym dla Kaśki Bilak.

Mikołajów, 8 marca 1910.

L. cz. A. 139/9 (14) (6705 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 13 marca 1909 zmarła w Rozdole Cirla Lea 2 im. Nestel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej powołany jest między innymi dziedzicami syn jej Szymon Nestel, który ma mieszkać w Ameryce.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i oświadczył się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten przeprowadzony zostanie z dziedzicami, którzy się zgłosili i Mojżeszem Nestlem jako ustanowionym dla Szymona Nestla kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, 21 stycznia 1910.

L. cz. A. V. 2/8 P. V. 27 8 (83) (6789 1—3)
Edykt.

Podaje się do wiadomości, iż dnia 3 grudnia 1907 w Boryniczach zmarł Mieczysław Reichan emerytowany radca sądowy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem ustanowił dziedzicami swą żonę Józefę Reichan w jednej połowie, a w drugiej połowie swe dzieci.

Sąd nie znając pobytu Brunona Włodzimierza Reichana wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Henrykiem Reichanem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 17 kwietnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 129/10 Rg. A. 50 (6998 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Giżycki i Ska w Nowym Targu (Gal) sprzedaż węgla, koksu, zboża en gros jawna spółka handlowa, lub po niemiecku: Giżycki & Co in Nowy Targ (Gal) Verkauf von Kohle, Koks, Getreide en gros offene Handelsgesellschaft.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie en gros handlu węglem, koksem i zbożem.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Giżycki, Władysław Dudziński, Józef Rajski, dr. Kazimierz Nowotny w Nowym Targu i Jan Wytrwał w Zakopanem.

Podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są kollektywnie wspólnicy a to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią położą zawsze dwaj wspólnicy swoje podpisy z tem jednak zastrzeżeniem, że wspólnicy Giżycki Stanisław i Jan Wytrwał nigdy razem, lecz którykolwiek z nich z jednym z reszty spólników.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1910.

L cz. Firm. 182 Stow. II. 1298 (6640 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ocieka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ociece, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 21 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu,

2. przyjmowanie wkładek oszczędności,

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Piechowicz, proboszcz w Ociece, jako przełożony, Jan Ptaszek, rolnik w Ociece, jako zastępca, Piotr Nagaj, rolnik w Ociece, Tomasz Opiela, rolnik w Woli i Józef Ptaszek, rolnik w Bliźnie, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki podpisane przez przełożonego, względnie zastępcę, umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 14 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 maja 1910.

Ч. сп. Фірм. 355 Стов. IV. 27 (6937)

Впис фірми заробкового і господарского стовариshеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стовариshень.

Осідок стоваришеня: Ляшки муровані.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна „Згода", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Ляшках мурованих.

Дата статуту: Ляшки муровані 27 лютого 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарских сил своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: справника, касиера і книговодця вибираних на протяг 3 лїт через Надзираючу Раду. На перше трох лїтє вибрані зістали: Іван Гарб, Дмитро Петришин, Ілько Квінтюк, всї господарі в Ляшках мурованих, перший яко справник, другий яко касиер, третий яко книговодець.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть помішувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: 20 корон.

Відвічальність: не лиш уділом члена, але також дальшою квотою до 3-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 5 мая 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 28 цьвітня 1910.

Ч. сп. Фірм. 368/10 Стов. V. 126 (7099)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружрий яко торговельний в Пересмишли оголошує, що 31 мая 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах членів „Спілка ощадности і позичок в Селисках коло Яворова дня 5 мая 1910 вибрано на ново членами заряду спілки а то Павла Бодака заступником настоятеля заряду, Тимка Вус, членом заряду, а надто нового члена заряду Антона Скіру, управителя школи в Селисках яко настоятеля спілки в місце умершого о. Йосифа Крушиньского.

Перемишль, 11 червня 1910.

Doniesienia prywatne.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Zl. 82.004/10. (7073)

Offertausschreibung.

Ausführung von Hochbauten für die Zugförderungsanlage am Flügel zum Heinrichschacht der Mähr-Ostrau-Dombrauer-Montanbahn.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung:

1. Ein sägeförmiges Heizhaus für 10 Maschinen Stände;
2. Eine Lokomotivdrehscheibe 18 04 m. Durchmesser;
3 Zwei Entlehrungsgruben á 20 m. lg samt den Krahn- und Tropfschächten;
4. Ein Arbeiterabort Type III. am Flügel zum Heinrichschacht der M. Ostrau-Dombrauer Motanbahn zur Vergebung.

Approximative Kosten 110.000 K. — Vollendungstermin 30 Nowember 1910.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschalpreisen oberhalb der festgesetzten Normallinie und nach Einheitspreisen der Kostenberechnung bez. Baubeschreibung unterhalb der festgesetzten Normallinie.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, dia allgemeinen und besonderen Bedingnisse R. G. Bl. Nr. 61, sowie die Formulare für Angebote, und Preisverzeichnisse sind bei der k. k. Bahnerhaltungssektion M. Ostrau-Oderfurt der k. k. Nordbahn zur Eisichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützendem Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen samt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Angebotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot in Betreff der Ausführung von Hochbauten für die die Zugförderungsanlage am Flügel zum Heinrichschaft der M. Ostrau-Dombrauer Montanbahn" bis spätestens 2 Juli 1910, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II/2 Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden. Vor der Einreichung des Angebotes ist bei der Kassa der k. k. Nordbahdirektion in Wien II./2 Nordbahnhof ein Vadium in Barem von 5% der offerierten Summe zur erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90% des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 4 Juli 1910, 12 Uhr mittags bei der Abteilung für Bau — & Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II./2 Nordbahnstrasse 50, und wird es den Angebotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Angebotsteller haben mit ihrem Angebote bis Ende Juli l. J. im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote, in deren irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden nich berücksichtigt.

Wien, am 16 Juni 1910.

C. k. Ministerstwo robót publicznych.

Do L 2332. (7201)

Rozpisanie budowy.

Celem nowej budowy c. k. Zakładu ogierów rządowych w Kołomyi składającego się:
z jednego budynku dla szeregowców,
z jednej kantyny,
z dwóch stajni,
z jednej stajni dla chorych koni,
z jednej stajni kontumacyjnej,
z jednej kuźni z remizą i budynku dla podoficerów, oprócz różnych drobnych budowli po za tymi budynkami, będą rozdane w drodze ofertowej roboty ziemne, budownicze, kamieniarskie, ciesielskie, blacharskie, dachówkarskie, rzeźbiarkie, stolarskie, ślusarskie, lakiernicze, szklarskie, malarskie i instalacyjne, dalej dostawa żelaza, pieców i płyt etc., które łącznie preliminowano okrągło na kwotę 600.000 kor.

Oferty wnosić należy na każdą pomienioną robotę i dostawę oddzielnie.

Potrzebne do oferty plany i formularze, mogą być podjęte począwszy od 20 czerwca b. r. w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, w godzinach urzędowych (od 9 do 3) za złożeniem należytości, gdzie też można przeglądać plany i opis budowy.

Budowa ma być rozpoczętą natychmiast po zatwierdzeniu oferty, które nastąpi przez c. k. Ministerstwo robót publicznych na wniosek c. k. Namiestnictwa i prowadzoną w ten sposób, ażeby w roku 1910 oprócz wskazanych przez kierownictwo budowy robót odwodniających i kanalizacyjnych oraz urządzenia studni były surowo wykonane a w następnym roku do 31 sierpnia zupełnie wykończone budynek dla szeregowców, jedna stajnia (z budową środkową — Mittelbau) i kuźnia.

W roku 1911 a mianowicie zaraz skoro nastąpi stosowna pora do budowy ma być rozpoczęta budowa budynku dla podoficerów, drugiej stajni (bez budowy środkowej — ohne Mittelbau) i stajnia kontumacyjna, które to budowy trzeba będzie w tym roku wyprowadzić pod dach, a najpóźniej do końca sierpnia następcego roku ukończyć.

Wreszcie będzie w roku 1912 rozpoczęta i najpóźniej do końca września ukończona budowa stajni dla chorych koni, krytej ujeżdzalni i brakujące jeszcze roboty poza budynkami.

Oferty mają być instruowane stosownie do obowiązujących przepisów i najpóźniej do 4 lipca 1910, 12 godziny w południe wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Równocześnie z ofertą należy złożyć w c. k. Namiestnistwie we Lwowie wadyum w kwocie 3 prc. sumy ofertowej w papierach o bezpieczeństwie pupilarnem.

Otwarcie ofert, przy którem oferent może być obecny, nastąpi w c. k. Namiestnictwie dnia 5 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem.

Nadzór budowy będzie wykonywać c. k. Ministerstwo robót publicznych, które zastrzega sobie udzielenie przedsiębiorcy przed rozpoczęciem budowy szczególnych wskazówek na piśmie co do wykonania pojedynczych robót, z uwagi na szczególne wymogi Zakładu ogierów rządowych.

Przytem zauważa się, że skutkiem tego nie będą stawiane żądania przekraczające projekt.

K. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten.

Bauausschreibung.

Für den Neubau eines k. k. Staatshengstenetablissements in Kolomea bestehend aus
einer Mannschaftskaserne,
einer Kantine,
zwei Stallgebäuden,
einem Marodestall,
einem Kontumazstall,
einer Schmiede sammt Remiese,
einem Unteroffiziersgebäude nebst diversen Herstellungen ausserhalb dieser Gebäude gelangen die Erd- und Baumeister Steinmetz-, Zimmermanns, Spengler-, Ziegeldecker-, Bildhauer-, Tischler-, Schlosser-, Anstreicher-, Glaser-, Maler-, und Installationsarbeiten weiters die Eisen-, Ofen-, und Plattenlieferungen etc., welche zusammen mit rund 600.000 K. veranschlagt sind in Offertwege zur Vergebung.

Die Offerte sind für sämtliche genannten Arbeiten und Lieferungen getrennt zu legen.

Die zur Offertstellung nöthigen Behelfe und Formularien können bei der k. k. Statthalterei in Lemberg vom 20 Juni an, während der Amtsstunden (9 bis 3 Uhr) behoben und es kann daselbst auch in die Pläne und Baubeschreibung eingesehen werden.

Die Bauausführung soll nach Zuschlag, welcher auf Grund der bezüglichen Anträge der k. k. Statthalterei in Lemberg durch das k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten erfolgen wird, sofort in Angriff genommen und derart gefördert werden, dass im Jahre 1910 ausser den von der Bauleitung bestimmten Entwässerungs- und Kanalisierungsarbeiten und Brunnenherstellungen das Mannschaftsgebäude, die Kantine ein Stallgebäude (mit Mittelbau) und die Schmiede im Rohen ausgeführt und im nächtsfolgenden Jahre längstens bis 31 August fertiggestellt werden.

Im Jahre 1911, und zwar gleich bei Eintritt dienstiger Bauzeit soll mit dem Baue des Unteroffiziersgebäudes, den zweiten Stallgebäudes (ohne Mittelbau) und des Kontumazstelles begonnen werden, welche Objekte in diesem Jahre unter Dach zu bringen und längstens bis Ende August des nächstfolgenden Jahres zu vollenden sein werden.

Im Jahre 1912 werden schliesslich der Marodestall, die gedeckte Reitschule und die noch fällenhen Arbeiten ausserhalb der Gebäude begonnen und längstens bis Ende September fertiggestellt.

Die Offerte sind den geltenden Konkurrenzbestimmungen entsprechend zu instruieren und spätestens bis 4 Juli 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Staathalterei in Lemberg einzureichen.

Gleichzeitig mit dem Offerte ist bei der k. k. Statthalterei in Lemberg ein Vadium im Betrage von 3% der Offertsumme in pupillarsicheren Papieren zu deponieren.

Die Eröffnung der Anbote, welcher die Anbotsteller beiwohnen können, erfolgt bei der k. k. Statthalterei in Lemberg am 5 Juli 1910 um 11 Uhr vormittags.

Die Oberleitung über den Bau wird vom k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten geführt, welches sich auch vorbehält, den Erstehern der einzelnen Arbeiten noch besondere Verhaltungsmassregeln hinsichtlich der Detailausführung und der Beachtung der besonderen Anforderungen des Staatshengstensetablissements vor der Bauinangriffnahme schriftlich zu übergeben, wobei jedoch bemerkt wird, dass hiemit keine das Projekt übersteigende Mehrforderungen gestellt werden.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.